Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"



GŁOS znad Niemna

1 czerwca 2007r. Nr 22 (778) Index 63863 Rok założenia 1989

Czujesz się osamotniony. Postaraj się odwiedzić kogoś, kto jest jeszcze bardziej samotny

Jan Paweł II

Sukcesów i pomyślności!

Matura w szkołach polskich na Białorusi


© J. WANIUKIEWICZ

Egzamin z matematyki w Polskiej Szkole w Grodnie

Tegoroczny maj przyniósł nieoczekiwane upały, które kogoś cieszą, a innym stwarzają komplikacje. Nie mniej „gorąca" sytuacja w maju u naszych maturzystów: przebrnąć przez egzaminy na studia do Polski oraz otrzymać dobre stopnie na egzaminach w szkole udaje się nie wszystkim.

Radośni, z podniesioną głową i już pewni swojej przyszłości szli na apel z okazji zakończenia roku szkolnego oraz w poniedziałek na egzaminy do szkół ci, którzy w połowie maja sukcesywnie przeszli wypróbowania na studia na uczelnie polskie. Dyrektorowie szkół polskich w Grodnie i Wołkowysku - Regina Gulecka oraz Ryszard Chudziak - z radością poinformowali, że mają już studentów. Z dziesięciu wołkowyskich maturzystów, którzy startowali na studia, czterech już ma przeznaczone stypendium MEN RP, a z trzydziestu grodzieńskich - siedemnastu. Teraz przed nastolatkami kolejne wypróbowanie: końcowe egzaminy w szkole. W Grodnie do nich przystąpili 35 jedenastoklasistów, 30 dziewięcioklasistów, w Wołkowysku - 11 jedenastoklasistów i 27 dziewięcioklasistów.

Za parę tygodni z polskich alma mater wyruszą w wielki świat młodzi ludzie, a szkoły już zapraszają maluchów: w Wołkowysku do pierwszej klasy już złożono 10 podań, a w Grodnie - ponad 30.

TZ

KALEJDOSKOP

Podzieleni

Do otwartego sporu między przedstawicielami Rosji i USA w sprawie amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej doszło na zakończenie spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów G8 w Poczdamie.

- *Ten problem stanowi poważne zagrożenie, ponieważ prowadzi do spirali zbrojeń* - powiedział rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow, odpowiadając na pytania dziennikarzy.

Jego zdaniem amerykańskie plany „podkopują" równowagę strategiczną. Ławrow uznał tarczę za zbyteczną. Ocenił, że główny argument z lat 90. - zagrożenie ze strony Korei Północnej - jest nieaktualny, gdyż w wyniku negocjacji udało się je ograniczyć. Iran zaś nie posiada rakiet o odpowiednim zasięgu i nie będzie ich miał w najbliższej dekadzie - mówił rosyjski polityk.

Ławrow zauważył z ironią, że tarcza *„przypadkiem, a może i nie"* ma być rozlokowana przy granicy z Rosją. - *Ta sytuacja nie jest dla Rosji zabawna* - zaznaczył.

Rice zapewniła, że program obrony przeciwrakietowej nie doprowadzi do osłabienia rosyjskiego potencjału odstraszania. Zwróciła uwagę, że nie można jeszcze mówić o zażegnaniu niebezpieczeństwa ze strony Korei Północnej. Dodała, że *„Iran stanowi potencjalne zagrożenie"*.

Rice podkreśliła, że przedstawiciele amerykańskiego rządu zaproponowali Rosji współpracę w dziedzinie budowy obrony antyrakietowej.

Rice przypomniała niedawną wypowiedź prezydenta Władimira Putina, który zapowiedział, że Rosja może zniszczyć swoimi rakietami każdy system obrony. - *Też tak uważamy* - podkreśliła.

- *Mam nadzieję, że nie będziemy musieli udowadniać, że pani Rice ma rację* - wtrącił Ławrow.

Indeks Pokoju

Norwegia jest najspokojniejszym państwem świata, a Irak najbardziej niespokojnym - wynika z badania pod nazwą „Globalny Indeks Pokoju".

Brano pod uwagę różne czynniki, takie jak poziom przemocy, wysokość wydatków wojskowych czy stopień rozpowszechnienia przestępczości zorganizowanej.

Większość krajów europejskich znalazła się wśród najbardziej spokojnych państw, ale Stany Zjednoczone zajęły dopiero 96. pozycję Rosja - 118.

Z badania wynika, że poziom dochodów państwa i wykształcenia społeczeństwa odgrywają kluczową rolę w zapewnieniu spokoju w kraju.

Kolejne miejsca po Norwegii wśród najspokojniejszych państw zajęły: Nowa Zelandia, Dania, Irlandia, Japonia, Finlandia, Szwecja i Kanada.

Najgorzej wypadły, licząc od końca: Irak, Sudan, Izrael, Rosja, Nigeria, Kolumbia, Pakistan, Liban i Wybrzeże Kości Słoniowej.

PAP/AD

Ogłoszenie

3 lipca br. o godz. 10.00 zostanie odsłonięty i poświęcony pomnik ku czci **23 tys. pomordowanych w kołdyczewskim obozie koncentracyjnym.**

Uroczystości żałobne odbędą się przy pomniku (15 km od szosy Baranowicze - Nowogródek) na mogiłach zbiorowych i w miasteczku Horodyszcze.

Wszelkie informacje dla osób zainteresowanych na Białorusi i w Polsce oraz rodzin ofiar pod numerami telefonów **w Mińsku:**

294-86-07
255-00-40
285-35-22

FOTO W **Głosie**

W czerwcu Kraków obchodzi uroczyście 750-lecie lokacji według prawa magdeburskiego. W roku 1257 miasto otrzymało nowe prawa miejskie, wytyczono wtedy Rynek i do dziś zachowaną sieć ulic w obrębie Plant. Z okazji jubileuszu przygotowano wiele atrakcji: koncerty muzyki klasycznej i jazzowej, występy kabaretów, wystawy. Największe imprezy odbywać się będą na krakowskim Rynku. Warto więc odwiedzić drugą stolicę naszej Macierzy.

AD



Barwne pogranicze

Czym jest kultura tych stron?

„Etnograficzne poznanie białorusko-polsko-ukraińskiego pogranicza: stan, perspektywy, kierunki" - pod takim tytułem pracowała na Państwowym Uniwersytecie im. Janki Kupały w Grodnie w dniach 30-31 maja międzynarodowa konferencja naukowo-praktyczna, która zgromadziła w mieście nad Niemnem ponad 20 naukowców z Krakowa, Wrocławia, Białegostoku, Brześcia, Baranowicz oraz miejscowych badaczy tematu pogranicza.



Naukowcy z Polski



Aleksander Nieczuchryn, Czesław Rabatycki, Józef Maroszek

Organizatorami konferencji wystąpiły Wydział Historii i Socjologii uniwersytetu grodzieńskiego, którym kieruje dziekan Edmund Jarmusik, wraz z Katedrą Archeologii i Etnologii oraz Instytutem Etnologii i Antropologii Kulturalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, którym kieruje dyrektor dr hab. Czesław Rabatycki. Wśród omawianych przez badaczy tematów znalazły się m.in.: „Współczesne badania społeczeństw polsko-białorusko-ukraińskiego pogranicza opracowane przez Instytut Etnologii i Antropologii Kulturalnej Uniwersytetu Warszawskiego", „Główne zagadnienia etno- i socjolingwistycznych badań pogranicza polsko-białoruskiego", „Opis parafii diecezji wileńskiej 1784r. jako źródło wiedzy historycznej siedzib i struktur społecznych WKL i Podlasia", „Mitologiczna wersja historii w folklorze włodawskim", „Etnokulturalny rozwój miasteczek w powiecie grodzieńskim w wieku XIX", „Kultura białoruskiej wsi na przykładzie skansenów" oraz wiele innych ciekawych zagadnień i tematów.

Pogranicze jest terenem szczególnym, w którym pomieszane zostały narody i języki. *„Łatwiej było podchodzić do tematu pogranicza kilkanaście lat temu* - zaznaczył podczas inauguracji konferencji dr hab. Czesław Rabatycki z Krakowa. - *Dziś teza pogranicza powinna być inaczej formowana. Dlatego nasz instytut kontynuując wieloletnie badania Kazimierza Moszyńskiego, które zapoczątkował jeszcze w XIX w., badamy tereny pogranicza nie tylko w Polsce, na Białorusi czy Ukrainie, ale i w Serbii, Słowacji, Macedonii nie mówiąc już o Czechach. Ciekawi nas odpowiedź na pytanie, czym jest kultura tych stron?"*

Konferencja, jak zaznaczył Igor Popow, przewodniczący Komitetu ds. Religii i Narodowości Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego: *"Ma w środowisku internacjonalnym połączyć bagaż naukowy, w atmosferze szacunku wzajemnego nie tylko zbadać zagadnienia historyczne, ale i lepiej poznać jeden drugiego".*

I niewątpliwie spełniła ona to zadanie, co uwidoczniła żywa dyskusja oraz niekończące się rozmowy w kuluarach. Po raz kolejny polsko-białoruski świat nauki stanął ponad granicami, polityką i stronniczością trzymających władzę. Przecież takie właśnie spotkania służą nie tylko rozwojowi nauki, ale i stosunków między naszymi krajami.

Helena BOHDAN,
fot. J. WANIUKIEWICZ

KONKURS

Szanowni nasi Młodzi Czytelnicy!

Głos zaprasza osoby w wieku 18-23 lat do wzięcia udziału w konkursie **„Moja mała ojczyzna"**, nagrodą w którym będzie tygodniowy pobyt w Polsce oraz wzięcie udziału w międzynarodowym projekcie edukacyjnym.

Zapraszamy do napisania referatu (3 strony maszynopisu) o polskich tradycjach w Państwa małej ojczyźnie, o postaciach historycznych, związanych z miejscem Państwa zamieszkania, o znanych Państwu obrzędach ludowych.

Prace opatrzone adresem i telefonem kontaktowym należy nadsyłać **do 25 czerwca br.** pod adresem redakcji. Z grona uczestników konkursu jurorzy wybiorą 6 osób, które na przełomie lipca i sierpnia reprezentować będą młodych Polaków z naszego kraju w projekcie międzynarodowym.



Brzostowica

LIDA

Witaj, lato!

Pod takim tytułem odbył się koncert świąteczny z okazji zakończenia roku szkolnego w Domu Polskim w Lidzie.



Spotkanie rozpoczął polonezem zespół taneczny „Fiołki", działający przy Domu Polskim od trzech lat. Tworzą go uczniowie klas 4-6 pod kierownictwem Olgi Łowkis, która od ponad 15 lat pracuje w ZPB, jest organizatorem i kierownikiem dobrze znanych nie tylko na Białorusi, ale i nawet poza jej granicami zespołów „Kresowe Zabawy" i „Lidzianie".

Zapomniane zostały troski, do jesieni odłożone smutki i kłopoty. Radosne dzieci pierwszego roku nauczania żegnały szkołę społeczną, dziękowały za dobre dni i witały wakacje. Recytowały wiersze, składały życzenia nauczycielce Innie Korendo. A swoje pomysły wakacyjne przedstawili uczniowie Nadziei Podżogi, pracującej w Domu Polskim od roku, absolwentki Katedry Filologii Słowiańskiej Państwowego Uniwersytetu im. Janki Kupały w Grodnie.

Część dorobku artystycznego przedstawiły zespoły „Stokrotki" (kierownik Helena Korejwo), grupa przedszkolaków pod kierownictwem Olgi Maciuty, która swoim tańcem przybliżyła nam tajemniczość Wschodu.

Zaprosili wszystkich na „Wędrówkę" uczniowie Szkoły nr 10, dobrego humoru którym nie zepsuje nawet deszcz, bo mają ze sobą parasole. Uczy te dzieci nauczycielka wyższej kategorii pracująca w tej szkole około 20 lat, Teresa Dawidowska.

Wzruszyła publiczność swoim śpiewem solistka zespołu „Anżelika" Halina Piuto. Wesołą gromadką zawitali na wakacyjną imprezę harcerze pod opieką Maryny Jucho.

Na zakończenie tradycyjnie Izabela Tyrkin, dyrektor Domu Polskiego w Lidzie, przygotowała dla dzieci słodką niespodziankę, co sprawiło im ogromną radość.

Halina ŁUKASZEWICZ

WYSTAWA

W siedzibie Związku Polaków na Białorusi w Grodnie (ul. Dzierżyńskiego 32) w dniach 24 maja - 5 lipca można podziwiać wystawę fotografa-amatora Tadeusza Zielenskiego pt. *„Iran i Albania okiem amatora"*
godz. pracy: 11.00 - 16.00.
Wstęp wolny.
Serdecznie zapraszamy!



Armia Krajowa jedzie na Sybir

Kagan

ciąg dalszy z nr. 17

Do Kaganu w Uzbekistanie, miejscowości położonej około 30 km od Buchary, dojechaliśmy po pięciu dniach podróży i zostaliśmy umieszczeni w szpitalu, znajdującym się w dawnym pałacu beja. Był to ładny budynek z licznymi patiami i dużym podwórkiem, z salami na 10 do 28 łóżek, z pełnym wyposażeniem amerykańskim. Podobnie jak w Krasnowodsku, zarówno sprzęt techniczny, jak lekarski, sale szpitalne i całe umeblowanie, łącznie z pościelą, było „made in USA". To Stany Zjednoczone wyposażyły tak bogato sowiecki aparat bezpieczeństwa.



Przyjęcie do szpitala miało charakter specjalnej ceremonii. W sali przyjęć w dwóch rzędach krzeseł siedziało kilkanaście osób: lekarze, urzędnicy administracyjni, służba NKWD, pielęgniarki, sekretarz partii, przewodniczący Komsomołu i przedstawiciel chorych, którym od razu mianowano Kozłowskiego. Z formalnego punktu widzenia ta nominacja była słuszna, bo mówił on biegle po rosyjsku i zupełnie sprawnie chodził. Dla nas, Polaków, nie była to najmilsza sytuacja, zważywszy na bojkot jego osoby w Krasnowodsku.

Każdy chory musiał się rozebrać do naga, podać swoje personalia, a następnie fryzjer obcinał włosy na całym ciele (dla usunięcia włosów w dolnej partii ciała trzeba było siąść w rozkroku na ławce). Komisja była mieszana: mężczyźni i kobiety. Pamiętam, że będąc niepomiernie wychudzony, z ciałem pełnym śladów świerzbu, przeżywałem chwile niemiłego zażenowania, gdy kobieta fryzjer mnie goliła, a kobiety w komisji przyglądały się całej operacji.

Po tej prezentacji miała miejsce kąpiel. Byliśmy myci przez kobiety, które namydlały intensywnie nasze ciało nie wykluczając genitaliów i później oblewały nas ciepłą wodą z cebrzyków. Ta cała procedura eliminacji elementów wstydu, czy tego, co Amerykanie nazywają „privacy" (prywatność), miała głębszy zamierzony sens. Chodziło tu również o pewną dehumanizację psychiczną. Jesteś po prostu przedmiotem naszej obróbki, który musi być golony, myty, a uczucia wstydu, jakiejś godności osobistej są tu zupełnie nie na miejscu. Tak samo pomyślana procedura miała miejsce przy „przyjmowaniu" do więzienia w Krakowie i do łaźni w Woroneżu.

Po kąpieli dostaliśmy piżamy i szlafroki, także „made in USA" i wprowadzono nas do sal szpitalnych pełnych białych amerykańskich łóżek. Tak, to był prawdziwy szpital. Płakaliśmy wszyscy ze wzruszenia, sadowiąc się w bezpośredniej bliskości. Sąsiednie łóżka zajęli Stefan Buxakowski i Tadeusz Skarżyński.

Następnego dnia miał miejsce obchód lekarski pod kierunkiem ordynatora. Mieliśmy już na łóżkach karty z nazwiskami. Ordynator podszedł do mego łóżka, przeczytał moje nazwisko i zapytał mnie, kim jest mój ojciec. Odpowiedziałem, że lekarzem, wówczas ponowił pytanie: *„Czy on żyje?"*. Odpowiedziałem, że niestety umarł. Wówczas wziął się osobiście do zbadania mnie, zadawał pytania, wreszcie kazał zapisać szereg lekarstw i zastrzyków. Od tego czasu dostawałem dożylne zastrzyki wapnia i inne lekarstwa, jak również fizjoterapeutyczne zabiegi, robione przez żonę ordynatora. Byłem zdziwiony tym niezwykłym zainteresowaniem moim zdrowiem i zacząłem z lękiem podejrzewać, że jest to jakaś kontynuacja polityki z Montelupich. Przez cały pobyt w Krasnowodsku nie byłem nigdy przesłuchiwany przez NKWD, tak jak inne osoby, wzywane czasami w nocy. Myślałem też, że być może jest to jakaś swoista solidarność profesjonalna ze względu na mego ojca lekarza.

W Kaganie pierwszy zmarł mój najbliższy sąsiad i najbliższy obok Skarżyńskiego przyjaciel, dr Buxakowski. Był on człowiekiem wielkiego formatu i wielkiej dobroci, doktorem nauk medycznych. Cierpiał na nie ustępującą opuchlinę rąk i nóg, proces beri-beri zatrzymał się u niego na tym etapie. Mógł chodzić, ale jako lekarz miał pełną świadomość nieuleczalności swego stanu. Analizował wszystkie nasilające się objawy i stale nas pocieszał, ale w stosunku do siebie był realistą. Na argumenty mojego przykładu szybkiego polepszania się stanu zdrowia odpowiadał, że szansę na częściowe wyzdrowienie ma tylko młody organizm. Twierdził trafnie - jak teraz już wiem z własnego doświadczenia - że zniszczenie układu nerwowego narządów ruchu przez beri-beri nigdy nie może być w pełni odwracalne. Modlił się gorąco za swoją rodzinę i umarł, zasypiając dosłownie na moich rękach.

Najlepiej z nas trzymał się fizycznie Kozłowski. W Kaganie został od razu komendantem batalionu (kombat), który stanowili wszyscy chorzy. Organizował on codzienne apele "chodzących" chorych, to znaczy takich, który mogli się sami poruszać i mieli poniżej 38,5 stopni gorączki i meldował oficerowi dyżurnemu NKWD stan osobowy. On również był wzywany na konferencje dotyczące regulaminu, diety, porządku dziennego oraz przekazywał nam dyrektywy i informacje kierownictwa szpitala.

Po około miesiącu pobytu w szpitalu mogłem się znacznie lepiej poruszać. Szybszy krok był jeszcze niemożliwy, ale już chodziłem prawie normalnie. Dożylne zastrzyki wapna chyba wstrzymały proces zapalny w płucach. Czułem się coraz lepiej, mając jednak stałe uczucie dojmującego głodu, bo racje szpitalne były bardzo skromne. Widać było też wyraźną poprawę u większości pacjentów. Codzienna obowiązkowa gimnastyka, prowadzona przez instruktora, wskazywała na coraz większą sprawność chorych.

Mniej więcej na początku listopada zaczęły wiać niezwykle silne wiatry afgańskie. Zostało rozbitych wiele szyb w oknach i drzwiach. Ponieważ z mojego życiorysu wiedziano, że w pierwszym roku wojny pracowałem jako szklarz (zorganizowałem paroosobowe przedsiębiorstwo szklarskie), wezwano mnie i polecono, bym pokazał moje umiejętności. Była to cała ceremonia. Położono taflę szkła na stole, dano mi "ałmaz" (diament do cięcia szkła) i kazano przyciąć szkło według podanego wymiaru. Obserwował to pełnomocnik NKWD na szpital, mały, pucołowaty porucznik NKWD, szef administracyjny, parę sióstr i personel techniczny. Przeciąłem sprawnie dużą taflę i odtąd zostałem oficjalnie nazwany: "raboczyj" szpitala. Szkliłem budynki szpitala i szereg budynków w mieście, również mieszkanie majora, komendanta NKWD. Niestety, nie było kitu, mocowałem więc szyby gwoździkami i umacniałem gipsem. W zamian za swoją pracę dostawałem codziennie "dobawocznyj sup" - dodatkowy, pełny talerz zupy. Była to istotna zapłata, cierpiałem bowiem na dojmujący, potwornie nękający głód. Szkląc okna w mieście, przechodziłem przez ulice pod konwojem strażnika i niejednokrotnie zdarzało się, że kobiety niosące chleb, mijając mnie, szybko rzucały ułamki chleba. Strażnik krzyczał: *"Nielzia, nielzia"*, ale ja chwytałem sprawnie chleb i szybko pakowałem do ust. Były to takie same objawy życzliwości, jak w czasie transportu z Krasnowodska do Kaganu. Nieraz, w czasie szklenia okien, udało się dostać marchewki, śliwki czy inne owoce.

Najbardziej utkwił mi jednak w pamięci innego rodzaju incydent na stacji benzynowej w Bucharze. Pojechaliśmy samochodem ciężarowym po prowiant do Buchary: dwóch strażników (jeden z nich Uzbek, Pir Mahomed), szofer Fima i trzech więźniów: dwóch własowców, Andruszenko i Lebiediew, i ja. Benzynę nalewała jakaś starsza kobieta. Gdy benzyna nieco się rozlała, zaklęła: *"Psia krew"*. *"To pani z Polski?"* - zapytałem. *"Tak, ja z Warszawy, z Nalewek. To pan też Polak i nierozkonwojowany* (to znaczy pod nadzorem strażników)? *Nas to rozkonwojowano już bardzo dawno. Niech pan namówi szofera, żeby przyjechał jutro, to będę mieć coś dla pana."* Nie napełniła pełnego baku twierdząc, że nie ma więcej benzyny.

Następnego dnia, przy nalewaniu benzyny, ta stara polska Żydówka szybko podrzuciła mi jakiś pakunek w gazecie, który od razu ukryłem pod workami. Okazało się w Kaganie, że była to ugotowana kura. To był niezwykle wzruszający akcent solidarności, a jednocześnie wspaniały dar, którym podzieliłem się z najbliższymi, równie jak ja zgłodniałymi kolegami.

Major komendant NKWD też był Żydem, jak się zorientowałem, nie lubianym przez enkawudzistów Uzbeków, a także przez szofera Fimę. Kobiety z łaźni, nie krępując się moją obecnością, nieraz mówiły o nim z niechęcią: *"Ten jewrej"*. Major był jednak wyraźnie życzliwie nastawiony do mnie. Cenił moją pracę jako szklarza, bo prawdopodobnie za moje szklenie obiektów w mieście szpital dostawał jakąś formę zapłaty. Znał mój życiorys i wiedział, że studiowałem w szkole budowy maszyn i zaproponował mi przebudowę jednego z ważniejszych obiektów szpitala, a mianowicie "woszobojki" czyli bijalni wszy - systemu pieców dla niszczenia wszy, znajdujących się w ubraniach chorych i personelu. Ludzie w mieście byli poważnie zawszeni, stąd stała obawa rozszerzenia się tej plagi na szpital.

Maksymalna temperatura w dotychczasowej woszobojce wynosiła 99 stopni. Wszy w tej temperaturze nie ginęły. Zmieniłem konstrukcję palenisk, uzyskując temperaturę 101 stopni. Major osobiście śledził wynik pierwszego eksperymentalnego uruchomienia nowej woszobojki i zadowolony ofiarował mi jeden bochenek chleba.

Podobnie skonstruowałem toaletę ze spuszczaną wodą, niezwykle prymitywną (należało uprzednio wlewać wodę do zbiornika z wiadra), ale to też było przedmiotem podziwu i zostało nagrodzone bochenkiem chleba.

Tymczasem powstała groźna dla mnie sytuacja związana z rodziną majora. Zdecydował się on bowiem zmienić okna w stołowym pokoju swego mieszkania i polecił mi wstawić nowe szyby. Pilnował mnie strażnik uzbecki, Pir Mahomed, który rozmawiał w kuchni z matką majora, ortodoksyjną Żydówką w tradycyjnej peruce. Mile mnie przywitała i od razu cichcem, tak aby strażnik nie widział, wsunęła mi do ręki złożoną pajdę chleba, którą schowałem natychmiast do kieszeni. Na kredensie stała waza z kompotem z wiśni. Jak już wspomniałem, byłem stale pod straszną obsesją głodu. Szybko skonsumowałem otrzymany chleb i nie mogłem się opanować, ażeby nie wychłeptać z wazy nieco smacznego słodkiego płynu, uzupełniając kompot wodą, której używałem do rozcieńczania gipsu. Nie można było jednak pić nie gotowanej wody, bo mogła ona spowodować biegunkę. Nie pomyślałem o tym w swej zachłanności.

W nocy ściągnięto mnie z łóżka i zaprowadzono do biura NKWD w mieście, gdzie komendant bardzo surowo oświadczył, że chciałem otruć jego rodzinę wlewając wodę do kompotu. Żona i matka majora ciężko zachorowały. Sytuacja była groźna. Twierdziłem, że nie mogłem dolać wody do kompotu, bo Pir Mahomed cały czas mnie obserwował przez szeroko otwarte drzwi z kuchni, nie miałem więc możliwości dokonania tej zbrodni.

Wsadzono mnie do karceru. Była to betonowa piwnica bez żadnych mebli. Spędziłem w niej pół nocy i cały dzień, bez żadnego jedzenia i picia. Wieczorem zabrano mnie znów do szpitala. Okazało się, że Pir Mahomed też bardzo stanowczo twierdził, że nie spuszczał mnie z oka, a dr Wasiliew szybko wyleczył obie panie twierdząc, że jest to raczej małe zatrucie niedogotowanym baranim mięsem, które panie jadły w ciągu dnia, a którego nie jadł major. Na szczęście okazało się, że major też pił nieco kompotu, a nie miał żadnych sensacji. Ze zdziwieniem słuchałem tych wiadomości przekazywanych mi przez jedną z życzliwych mi sióstr. Jeszcze raz okazało się, że dr Wasiliew jakoś specjalnie życzliwie odnosi się do mnie. Bałem się jednak, że major nie bardzo mu uwierzy i że mogę spotkać się z różnymi restrykcjami z jego strony.

Tu jednak miał miejsce nowy szczęśliwy przypadek. W świetlicy, do której nie wolno nam było wchodzić, stało stare pianino. Szkląc okna w świetlicy spróbowałem coś na nim zagrać, stwierdziłem, że jest strasznie rozstrojone, ale jeszcze nadające się do grania. Okazało się, że w podręcznej skrzynce narzędzi jest klucz do naciągania strun. Wiele razy obserwowałem w mieszkaniu w Warszawie pracę stroicieli naszego instrumentu, dzięki czemu udało mi się nieco nastroić pianino szpitalne. Odtąd musiałem na wezwanie majora, jak się okazało wielkiego wielbiciela muzyki, co pewien czas odgrywać cały znany mi repertuar muzyczny, co oczywiście sprawiało mi wielką radość. Parę razy zdarzyło się, że i przy tej okazji dostałem bochenek chleba, w nagrodę za grę.

Śmieszył mnie jednak nieco teatralnie celebrowany mit owocnej pracy. Każde osiągnięcie musiało mieć swoją oprawę ceremonialną, z odpowiednim słownictwem. Ten cały teatr robił wrażenie funkcjonowania "na niby", jakiegoś udawania. Dotyczyło to zarówno personelu, jak i więźniów Rosjan (własowców). Fima, szofer, był tam otaczany szacunkiem, był bowiem stachanowcem, który przejechał ileś tam tysięcy kilometrów bez kapitalnego remontu. Więzień Andruszenko chwalił się, że przed wojną wyprodukował sprężynowy materac, który wszedł do masowej produkcji. Personel szpitala dzielił się wyraźnie na lepszych i gorszych ze względu na wyniki pracy. Często te wyniki były fikcyjne, ale mit się utrzymywał. Widać było, że wieloletnia indoktrynacja ukształtowała swoisty system wartości, w którym jakakolwiek sprawność była wysoko oceniana. Jednocześnie jednak wyraźna była niechęć do "naczalników", komunistycznej nomenklatury; posługaczki i łaziebne nieraz z pogardą mówiły o *"naczalstwie", które ma wszystko i nic nie robi"*.

cdn.

Witold KIEŻUN

AKTUALNOŚCI

Społeczeństwo

W miejscowości Milkowszczyzna - 40 km od Grodna - zostanie częściowo odrestaurowany dom rodzinny Elizy Orzeszkowej. Lokalne władze chcą tam zorganizować muzeum pisarki. Odrestaurowany ma być jeden z zachowanych budynków. W miejscu, gdzie stała kapliczka, zostanie ustawiony i poświęcony krzyż. Na razie turyści mogą podziwiać zachowaną aleję, wysadzaną klonami i starą studnię. Miejsce urodzin pisarki jest często odwiedzane przez przyjezdnych z Polski i Białorusi. Dotychczas porządkowali ją uczniowie miejscowej szkoły podstawowej. W ostatnich latach w naszym kraju zostało otwartych kilka obiektów, które mogą być interesujące dla turystów z Polski. Zostały odbudowane siedziby rodowe: Adama Mickiewicza, Tadeusza Kościuszki i Feliksa Dzierżyńskiego oraz Kanał Augustowski.

Gospodarka

W przypadku wznowienia dostaw polskiego mięsa Białoruś wprowadzi limity importowe na ten towar - poinformował minister rolnictwa Białorusi. Leonid Rusak powiedział, że ograniczenia w imporcie polskiego mięsa mają *„wyrównać środowisko konkurencji na rynku białoruskim"*. Minister rolnictwa podkreślił, że import drobiu jest na poziomie roku ubiegłego. Białoruś nie może jednak pozwolić na całkowite otwarcie rynku dla polskiej wieprzowiny i mięsa wołowego. Zdaniem ministra *„mogłoby to zaszkodzić rodzimym producentom"*.

Wakacje



28 maja rozpoczęły w naszym kraju pracę ponad 3 tys. obozów dziennych, w których będą mogły poprawić zdrowie i odpocząć ponad 232 tys. dzieci. Obozy zorganizowano na bazach placówek edukacyjnych, centrów twórczości, domów kultury oraz przedszkoli. Pedagodzy i wychowawcy przygotowali dla dzieci atrakcyjne programy przewidujące liczne wycieczki oraz konkursy. Kolejnym ważnym kierunkiem pracy wakacyjnej pedagogów jest prowadzenie obozów profilowanych, uczestnicząc w których dzieci będą mogły wyrobić nawyki oraz otrzymać wiadomości podczas zajęć w grupach zainteresowań. Pedagogom w organizacji tego typu działalności pomagają ministerstwa spraw wewnętrznych i obrony. W ubiegłym roku pracowało ponad 100 obozów wojskowo-patriotycznych oraz sportowych: 160 w jednostkach wojskowych, 18 w strażnicach granicznych, 48 w jednostkach MSW. Kierunki pracy tych ośrodków są różnorodne: turystyka, krajoznawstwo, twórczość, ekologia, technika i inne.

Współpraca

Aleksander Łukaszenko zapowiada gotowość do współpracy z Rosją, w związku z planowaną budową amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Europie. Prezydent powiedział, że *„białoruska armia przy wsparciu rosyjskiej wiele może"*. Przyjmując w Mińsku regionalną delegację z Syberii zaznaczył, że Rosja tylko razem z Białorusią może znaleźć właściwą odpowiedź na rozmieszczenie w Europie elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej.

Religia

Dzień Świętego Ducha (28 maja) to święto katedralnego soboru pw. Św. Ducha w Mińsku. Z tej okazji metropolita miński i słucki Filaret - egzarcha Białoruskiej Cerkwi Prawosławnej - celebrował liturgię. W uroczystościach wzięli udział duchowni z mińskich cerkwi. Mińska katedra Św. Ducha została wybudowana na miejscu męskiego monasteru Św. Kosmy i Damiana, który istniał do XVII w. W latach 1633-1642 zakon bernardynek w miejscu dawnego soboru wzniósł kościół i korpus klasztorny. Zgromadzenie bernardynek istniało w Mińsku do 1852r. Osiem lat później budynki przejęła Cerkiew Prawosławna, gdzie powstało Mińskie Seminarium Duchowne. W latach 1870-1918 w budynkach pobernardyńskich istniał męski monaster Św. Ducha. W 1918r. monaster został zamknięty. Dopiero w 1943r. cerkiew Św. Ducha została ponownie poświęcona, a mińska parafia funkcjonuje po dzień dzisiejszy.

IAR/BELTA/CERKIEW/HB

Ceny paliw 31 maja 2007			
Koncern "Biełorusnieft-Grodnoobłnieftieprodukt"			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1530	1930	2200	1530

Kurs walut Banku Narodowego 31.05.07r.				
USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2145,00	835,15	82,81	753,07	2883,42

Informacji udzieliła służba SPAS001 tel. 180



Obdarzmy dzieci radością

Najbardziej potrzebują ciepła i opieki rodzicielskiej

Międzynarodowy Dzień Dziecka jest w naszym kraju obchodzony dość szeroko. W każdym zakątku kraju organizowane są koncerty, widowiska, zabawy i konkursy dla dzieci z atrakcyjnymi nagrodami.



W wielu miejscowościach odbyły się również akcje w obronie dzieci nienarodzonych. Sztuczne poronienia są istną plagą dla Białorusi, gdzie prawo do życia otrzymuje tylko jedno z trójki poczętych dzieci. Podobne akcje są skierowane przede wszystkim do młodzieży i nastolatków, którzy tylko rozpoczynają życie. Organizatorzy chcą w ten sposób uchronić ich od błędów, które rzutować będą na całe ich pozostałe życie.

Jedna z takich akcji tradycyjnie już odbywa się w Mińsku. Od trzech lat uczestniczą w niej białoruscy muzycy i wykonawcy. W roku bieżącym dołączył do nich zespół „Ocalenie", który bierze udział w projekcie dziecięcym „Rozejrzyj się dookoła" oraz wykonawca Aleksander Patlis. Wypowiedział się on na temat aborcji bardzo stanowczo: *„Uważam, że aborcja jest morderstwem. Kobieta, która zabija swoje dziecko, degraduje, niszczy samą siebie. Wiele nienarodzonych dzieci mogłoby dziś mieszkać wśród nas, mogłyby dokonać wielu wynalazków i odkryć. Być może nie mamy dziś lekarstwa na AIDS, ponieważ człowiek, któremu Bóg powierzył to zadanie, po prostu się nie narodził. Zabiła go jego własna matka..."*

Wiele akcji dobroczynnych przeprowadzili również dziennikarze radiowi i telewizyjni. Tak np. Radio Białoruskie zbierało pieniądze na potrzeby sierocińców. Radio "Radius-FM" zorganizowało koncert świąteczny w parku im. M. Gorkiego w stolicy.

Obchody Dnia Dziecka mają ciąg dalszy, 2 czerwca w sobotę w całym kraju również odbędą się przedsięwzięcia kulturalne dla dzieci. Jednak nie tylko w dni świąteczne powinniśmy pamiętać o tych, za których jesteśmy odpowiedzialni. Kierownictwo naszego kraju stara się pomóc rodzinom niezamożnym, dba o dzieci i stara się zapewnić każdemu z nich radosne dzieciństwo. Przed swoim świętem dostały one kolejny prezent - z 3 do 5 budżetów minimum egzystencji wzrosły zapomogi po urodzeniu dziecka. Poza tym w kwestii tak szeroko omawianego dziś w kraju zniesienia ulg dla poszczególnych kategorii obywateli, ulgi dla dzieci do 18 wieku życia pozostaną prawie bez zmian.



© SERGE

Aleksander Patlis

Jednak opieka państwa nie jest dla nich najważniejsza. Najbardziej potrzebują ciepła i opieki rodzicielskiej, których im tak często brakuje. Na dzień dzisiejszy 8 tys. rodziców w naszym kraju są pozbawieni praw rodzicielskich, a ich dzieci znajdują się pod opieką państwa. Ponad 33,5 tys. nieletnich mieszkańców Białorusi żyje w warunkach niesprzyjających. Ich rodzice są zmuszani do podjęcia pracy i zapewnienia dzieciom godnego życia, jednak ważniejszy dla nich najczęściej pozostaje alkohol i kumple.

Jak zmusić człowieka do czegoś, co jest mu absolutnie obojętne? Można go tylko uwrażliwić, a żeby to uczynić, należy uleczyć jego duszę. Zjawisko sieroctwa społecznego jest niewątpliwie skutkiem wieloletniej ateizacji naszego społeczeństwa, które dziś, jak nigdy dotąd, potrzebuje przewodnictwa duchowego, wiary, miłości i wytrwałej modlitwy.

Helena BOHDAN

SPOŁECZEŃSTWO

Kultura kupowania

W Internecie jest dostępnych coraz więcej towarów oraz usług. Nie wychodząc z domu można np. kupić prezent lub kwiaty oraz zarezerwować bilet kolejowy. Kolej białoruska wprowadziła właśnie taką usługę dla pasażerów.

Żeby zarezerwować bilet, należy wejść na witrynę kolei www.rw.by oraz wybrać rubrykę rezerwacja biletów, wypełnić zamieszczony tam formularz i w ciągu 15 minut dostaniecie Państwo potwierdzenie lub niepotwierdzeni rezerwacji. Przez Internet można również zamówić dostawę biletów. Rezerwacja jednego biletu kosztować będzie Państwa 1700 rubli, a dostawa zamówienia 20 tys. rubli.

Bilety kolejowe są tylko pierwszym krokiem na drodze realizacji projektu „Elektroniczna Białoruś". Od stycznia 2008r. za pomocą Internetu można będzie rezerwować i nabywać również bilety lotnicze. Przejście na bilety elektroniczne ma spowodować obniżkę cen na nie. Pasażer rezerwujący bilet przez Internet po okazaniu na lotnisku paszportu dostanie tylko miejscówkę, z którą wejdzie na pokład samolotu. Pozwoli to zrezygnować z drukowania biletów, których koszt wynosi 5-8 USD.

I jeżeli takie usługi, jak rezerwacja biletów kolejowych i lotniczych, jest dla naszego kraju nowością, to istnieje szereg usług, do których internauci białoruscy są już przyzwyczajeni. Od dawna istnieje system rezerwacji biletów na koncerty i widowiska w Pałacu Republiki, przez Internet można kupić różne towary oraz zamówić dostarczenie kwiatów i prezentów prawie do wszystkich krajów świata - takie usługi świadczone są przez sieci Floraexpress i Interflora.

Ceny takich usług zależą od odległości oraz wybranego prezentu. Minimalna kwota wynosi 20 USD, a zapłacić można gotówką, kartą kredytową lub przelewem bankowym.



© TECHNICALIA

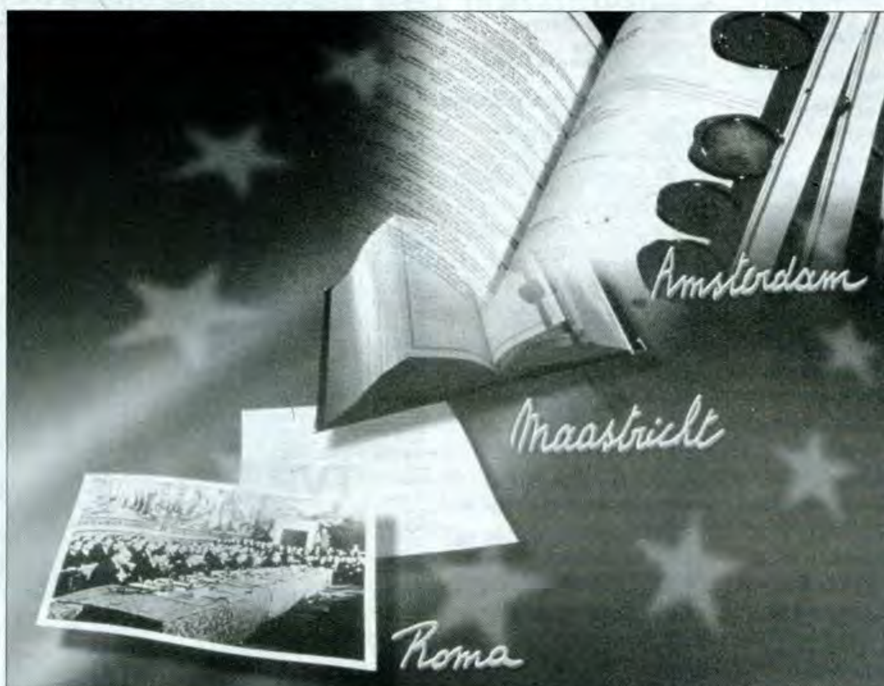
Człowiek jest taką istotą, że do wszystkiego może się przyzwyczaić. Kto by pomyślał jeszcze 20 lat temu, że tak nagminnie będziemy używać telefonów komórkowych? Lub 200 lat temu, że na ulicach będzie tyle samochodów? Technologie idą do przodu bardzo szybko, co jeszcze kilka lat temu wydawało się niemożliwe, dziś jest w zasięgu ręki prawie każdego z nas. Podobnie jest z Internetem. Dla niektórych jest rozrywką, dla innych skarbnicą wiedzy, ktoś uważa, że jest on zagrożeniem, inni - że zbawieniem. Ile osób - tyle zdań, ale chyba nikt już nie wątpi w to, że pochłania coraz to nowe obszary życia człowieka i czy chcemy tego, czy nie - jesteśmy na niego zdani. I by dobrze funkcjonować w dzisiejszym świecie, musimy się nauczyć z niego korzystać, by służył nam, a nie przerażał.

Przygotowała
Helena BOHDAN

UE za 50 lat

A czy w 2057 będzie jeszcze co celebrować?

W 2057r. Unia Europejska wciąż będzie istnieć, możliwe nawet, że znacznie większa. Ale na pewno nie będzie państwem federalnym z własnym prezydentem. Tak mówią Europejczycy z pięciu państw starej UE oraz Amerykanie w sondażu zamówionym na 50-lecie Traktatów Rzymskich.



Wyniki sondażu przeprowadzonego we współpracy z telewizją France24 przez Harris Interactive w 5 krajach Europy (Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech, Włoszech i Hiszpanii) oraz Stanach Zjednoczonych publikuje „International Herald Tribune". Badanie po części zaskakuje, po części udowadnia, że społeczeństwom europejskim bardziej odpowiada luźny związek państw niż federacja. A wszystko to w dobie próby reaktywacji eurokonstytucji.

Oto najciekawsze fragmenty sondażu w pigułce:

- Czy UE będzie istnieć za 50 lat? „Tak" - odpowiada 85 proc. Niemców i 84 proc. Włochów, ale już tylko 62 proc. Brytyjczyków i 50 proc. Amerykanów.

- Czy w granicach UE znajdzie się Turcja? 58 proc. Włochów uważa, że tak. Połowa mieszkańców Italii widzi też w UE miejsce dla Rosji. Najbardziej sceptyczni w kwestii powiększania się Unii są Amerykanie - ale aż 52 proc. z nich odpowiada „nie wiem", co może sugerować, że po prostu nie mają pojęcia, które kraje są obecnie częścią zjednoczonej Europy, a które nie.

- Która religia będzie najczęściej praktykowana? Chrześcijaństwo z trudem znalazło się na czele - tylko 34 proc. Francuzów wierzy w jego zwycięstwo za pół wieku. Na drugim miejscu islam, na trzecim ateizm i agnostycyzm.

- Jaka waluta będzie obowiązywać? Ogromna większość wierzy w euro (między 72 proc. w USA a 93 proc. w Hiszpanii). 19 proc. Brytyjczyków uważa, że nastąpi powrót do walut krajowych.

- Jaki będzie poziom życia mieszkańców UE - wyższy czy niższy niż dzisiaj? I tu mały szok - ok. połowa Francuzów, Niemców i Brytyjczyków uważa, że będzie im się żyło gorzej. W to, że będzie znacznie lepiej niż dziś, nie wierzy prawie nikt.

- Czy UE weźmie udział w wojnie? Odpowiedzi przeróżne i przedziwne. Co warte podkreślenia - aż 15 proc. Brytyjczyków i 17 proc. Amerykanów uważa, że możliwe jest starcie pomiędzy integrującymi się dziś krajami europejskimi.

- Jakie będą stosunki między Unią a USA? Zdania są podzielone. Mało kto zaznaczył odpowiedź, że relacje transatlantyckie znacznie się pogorszą bądź znacznie się polepszą. Czyli zostaną takie same jak dziś.

- Czy UE będzie w 2057r. federacją państw z własnym prezydentem, podobną do Stanów Zjednoczonych? Większość mówi „nie". Najmniej sceptyczni są Niemcy (40 proc. na „tak") i Francuzi (39 proc. na „tak"), a najbardziej sceptyczni - Amerykanie (16 proc. na „tak").

Obraz zjednoczonej Europy rysuje się co najmniej niejednolity. Prawdopodobnie to wrażenie byłoby jeszcze większe, gdyby zapytać o zdanie mieszkańców nowej Europy. Wspólnej europejskiej tożsamości wyraźnie nie ma, ale wspólną walutę już w starej Unii zaakceptowano. Mało kto wierzy w państwo europejskie, a niektórzy są nawet w stanie sobie wyobrazić wojnę wewnątrz UE.

Pomysły ingerencji Wspólnoty Europejskiej (to ona dziś obchodzi 50-lecie) w wolny rynek nie są widać uważane za najskuteczniejszą metodę na dobrobyt, skoro około połowy mieszkańców socjalistycznego raju jest przekonanych, że w 2057r. będzie im się żyło gorzej.

Widać też większe, niż wskazywałyby codzienne doniesienia medialne, otwarcie - zarówno na rozszerzenie, jak i pluralizm religijny. Z dystansem za to mieszkańcy UE podchodzą do sojuszu z Ameryką.

Potwierdzają się stereotypy. Brytyjczycy wciąż czują się Wyspiarzami, a nie Europejczykami. Państwa europejskiego jak nie było, tak nie ma (w domyśle: i nie będzie). Skłonni byliby takowe zaakceptować przede wszystkim Niemcy, bo wiedzą, że mieliby w nim głos decydujący.

I tylko jednego Europejczycy są pewni (Amerykanie już nie) - Unia za 50 lat wciąż będzie istnieć. Ciekawe, co by było, gdyby ich zapytać, czy postawiliby na to jakieś pieniądze.

- *Jak zwykle, Europejczycy muszą celebrować jedność, którą udało im się osiągnąć, martwiąc się jednocześnie, jak ją zachować* - podsumował rocznicę Jim Hoagland, publicysta „Washington Post".

Marta WAWRZYN

UKRAINA

Powrót na prostą?

Kryzys polityczny na Ukrainie zażegnany. Prezydent Wiktor Juszczenko ustalił z premierem Wiktorem Janukowyczem datę przedterminowych wyborów parlamentarnych na 30 września.

- *Możemy powiedzieć, że kryzys został przezwyciężony* - oświadczył Juszczenko po ośmiu godzinach negocjacji z Janukowyczem, przewodniczącym Rady Najwyższej (parlamentu) Ołeksandrem Morozem, przywódcą proprezydenckiej Naszej Ukrainy Wiaczesławem Kyryłenką i przedstawicielką opozycji Julią Tymoszenko.

Kryzys polityczny na Ukrainie wybuchł na początku kwietnia, kiedy Juszczenko ogłosił rozwiązanie parlamentu i wyznaczył przedterminowe wybory. Koalicja premiera Janukowycza nie uznała dekretu szefa państwa w tej sprawie i przystąpiła do jego torpedowania. Po miesiącu przepychanek prawno-politycznych, na początku maja Janukowycz zgodził się w końcu na przyspieszone wybory. Powołano wówczas grupę roboczą, która miała przygotować dla nich podstawy prawne, jednak politycy koalicyjni za wszelką cenę starali się przedłużyć rozmowy o dacie wyborów.

Kryzys zaostrzył się. Juszczenko zwolnił wówczas prokuratora generalnego Swiatosława Piskuna. Koalicjanci oświadczyli, że jest to zamach stanu, i za pomocą podległych koalicyjnemu ministrowi spraw wewnętrznych Wasylowi Cuszce komandosów, postanowili przywrócić swemu koledze partyjnemu utracone stanowisko.

W odpowiedzi Juszczenko odebrał Cuszce dowództwo nad wojskami wewnętrznymi MSW, a premier Janukowycz i przewodniczący rozwiązanego parlamentu Moroz nazwali działania szefa państwa puczem i łamaniem konstytucji.


Ołeksandr Moroz, Wiktor Juszczenko i Wiktor Janukowycz

© AFP

Na wydarzenia w Kijowie zareagowała wówczas wspólnota międzynarodowa. Gotowość pomocy w rozwiązaniu konfliktu zadeklarował prezydent Polski, Lech Kaczyński.

Niemcy, jako kraj przewodniczący Unii Europejskiej, wezwały Juszczenkę i Janukowycza do rozwiązania kryzysu politycznego na Ukrainie na drodze negocjacji. Zaapelowały w imieniu UE do *„wszystkich ponoszących odpowiedzialność polityczną"*, by zrezygnowali z działań, które *„mogłyby prowadzić do dalszej eskalacji, szczególnie użycia uzbrojonych sił bezpieczeństwa"*.

PAP/AD

ROSJA

Prezydent FR zaapelował, by Polska zwróciła uwagę na przyjazne gesty jego kraju w sprawie dostaw polskiego mięsa. Władimir Putin mówił na ten temat podczas konferencji prasowej w Moskwie po spotkaniu z portugalskim premierem. Spotkanie dotyczyło nie tylko stosunków Rosji z Portugalią, ale też z całą Unią Europejską.

Za pierwszy przyjazny gest pod polskim adresem w sprawie mięsa Władimir Putin uważa to, iż rosyjski rynek został otwarty na import z Polski żywego bydła od indywidualnych dostawców i przedsiębiorstw. W opinii prezydenta Rosji jest to dostateczny sygnał, że Moskwa chce rozmawiać w sprawie zniesienia embarga na dostawy polskiego mięsa.

Prezydent Rosji mówił podczas konferencji prasowej także na temat amerykańskiej tarczy antyrakietowej. Podkreślił, że rozwijanie tego systemu powoduje, iż Europa znajdzie się na beczce z prochem. Rosyjski prezydent powtórzył, że jego kraj zdecydowanie sprzeciwia się rozszerzaniu systemu na Europę Wschodnią i zdecydowanie nie wierzy, by nie był on skierowany przeciwko Rosji. Dodał, że ta opinia Moskwy jest znana i nie ulegnie zmianie.

USA

Amerykański śmigłowiec rozbił się w irackiej prowincji Dijala - zginęło dwóch członków jego załogi. W ataku na pojazdy jadące na miejsce katastrofy zabito sześciu innych żołnierzy USA.

Powyższe straty zwiększyły do 112 liczbę żołnierzy USA, którzy zginęli w Iraku od początku maja. Jest to więcej niż w jakimkolwiek innym miesiącu od początku bieżącego roku. Co najmniej 3463 amerykańskich żołnierzy poniosło śmierć w kampanii irackiej od jej rozpoczęcia 20 marca 2003r.

AFGANISTAN

Co miesiąc co najmniej stu cywilów ginie w Afganistanie od kul i bomb talibów oraz walczących z nimi wojsk zachodniej koalicji.

Pomyłkowe bombardowania wiosek, w których ukrywali się lub mieli się ukrywać talibowie, a także samobójcze zamachy są główną przyczyną cywilnych ofiar.

Według Richarda Bennetta, przedstawiciela ONZ w Afganistanie ds. praw człowieka, jedynie od stycznia do kwietnia zginęło prawie 400 cywilów. USA i NATO przyznały, że w maju zginęło kolejnych 100 cywilów. Odpowiedzialność za cywilne ofiary generałowie z Zachodu spychają na partyzantów, którzy ich zdaniem celowo chowają się po wsiach i ostrzeliwują stamtąd rządowe konwoje i patrole, by ściągając na wioski amerykańskie bombowce, podburzać Afgańczyków przeciwko obcym wojskom.

Zagraniczni dyplomaci niepokoją się, że Afgańczycy, jeszcze niedawno uważający obce wojska za wybawicieli od brutalnych rządów talibów, zaczynają odwracać się od przybyszów i traktować ich jak intruzów i okupantów. Sami Amerykanie przyznają, że w Afganistanie zrzucili więcej bomb niż w Iraku.

FINLANDIA

Finlandia od 1 czerwca dołączy do krajów, w których obowiązuje zakaz palenia w barach i restauracjach. Ograniczenie nie będzie odczuwane zbyt dotkliwie w Finlandii, gdzie całkowity zakaz palenia popiera 96 proc. ludzi. Według majowych wyników sondażu Eurobarometru jest to absolutny europejski rekord.

Pionierska pod tym względem Finlandia po raz pierwszy częściowo zakazała palenia w miejscach publicznych w 1977r., a w 1995r. w firmach i przedsiębiorstwach. 30 lat później fińscy palacze zostają pozbawieni ostatniego azylu - barów i restauracji. W Finlandii palacze stanowią 22 proc. społeczeństwa, przy czym nałogowi oddaje się 24 proc. mężczyzn i 19 proc. kobiet.

Pierwszym krajem, który w 2004r. wprowadził zakaz palenia w miejscach pracy, w tym w lokalach gastronomicznych, była Irlandia. Podobnie surowe prawodawstwo obowiązuje w Norwegii (która nie jest członkiem UE), we Włoszech, na Malcie, w Szwecji, Szkocji, na Litwie i Łotwie, w Walii i Irlandii Płn. W niektórych z tych krajów palenie dozwolone jest tylko w wydzielonych palarniach wyposażonych w wydajne systemy wentylacyjne.

POLSKA

Nie złagodzimy stanowiska w sprawie wpisania do nowego traktatu europejskiego tzw. systemu pierwiastkowego liczenia głosów w Radzie UE. *"To propozycja, którą traktujemy najpoważniej w świecie"* - powiedział Jarosław Kaczyński.

Stanowisko Polski było i jest zdecydowane - powiedział szef rządu. *"Chciałbym mocno podkreślić, że naszą propozycję traktujemy najpoważniej w świecie. Jesteśmy gotowi - bo dzisiaj były takie wiadomości w prasie, że nie jesteśmy gotowi - za to umierać"* - dodał.

Premier powiedział też, że jeśli podczas czerwcowego szczytu nie będzie zgody na system pierwiastkowy, bądź zachowanie systemu nicejskiego - bo na to, jak dodał, *"też się nie będziemy obrażać"* - to sprawę głosowania w Radzie UE *"trzeba będzie przesunąć do dalszej dyskusji"*.

Warszawa zaproponowała, by system pierwiastkowy zastąpił w nowym traktacie UE przewidziany w eurokonstytucji system głosowania tzw. podwójną większością. Inaczej, że głos każdego kraju jest obliczony na podstawie pierwiastka kwadratowego z jego liczby ludności. W efekcie siła głosu przeliczona na pojedynczego obywatela mniejszego państwa członkowskiego jest dowartościowana, a większego - osłabiona.

IAR/PAP/RMF/AD

PONIEDZIAŁEK, 4 CZERWCA

БТ

06.10, 16.45 Сериал „Агенство НЛС".
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 15.00, 19.00, 23.35 Новости
07.05, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
07.20, 08.20 Ты увидишь Первый!
07.25, 08.25, 11.50 Деловая жизнь
07.45 Зона Х
08.50 Выпускной экзамен по математике за период обучения на уровне общего среднего образования в общеобразовательных учреждениях
09.05, 19.55 Сериал „Отчаянные домохозяйки"
09.50 „Панорама недели"
10.55, 17.45 Сага „Любовь как любовь"
12.10 Слово Митрополита Филарета на начало Петрова поста
12.20 Комедия „Васаби"
14.00 В мире моторов
14.30 Вокруг планеты
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30 Мультфильм
15.50 Культурные люди
16.15 Фигуры
18.50, 23.55 Зона Х
19.35 Время спорта
21.00 Панорама
21.40 Триллер „Охота на Веронику"
00.00 Все стихии

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.05 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 „Контуры".
10.10 „Дыхание планеты".
10.40, 11.10 „Самый веселый концерт".
11.05 Новости спорта.
12.00 „Малахов+".
13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.20 Новости спорта.
13.10 „Русские миллионеры. Расплата за успех".
14.05 „Детективы".
14.35 „Контрольная закупка".
15.05 „Полита. Без комплексов".
16.15 Фильм „Небесный капитан и мир будущего".
18.20 Фильм „Друзья".
18.55 Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
22.00 Сериал „Остаться в живых". II-ой сезон.
23.25 Триллер „Анаконда".
01.05 „Бойцовский клуб".

ЛАД

7:00 Утренняя подзарядка
8:00 Сериал «Белинда»
8:50, 15:50 Новости культуры
9:00 В этот день
9:05 Сериал «Опера. Хроники убойного отдела-3». Фильм «Счастливчик»
10:05 Док. фильм «Акцент на времени»
10:35 Хорошие новости
11:05 Комедия «Как я был вундеркиндом»
12:10 Сериал «Городской романс»
13:05 Телебарометр
13:15 Сериал «Линия защиты»
14:20 «Орбиты жизни». Светлана Стаценко
14:45 Всё о безопасности
15:15 Судьба человека. Сергей Коростылев
16:05 Мультсериал «Кругом шпионы!-4»
16:30 Сериал «Таинственный остров»
16:55 Док. сериал «Пятое измерение»
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно).
18:10 «Числобук» (Гродно)
18:25 Музыкальная страница.
18:30 Сериал «Городской романс». Заключ. серия
19:25 Едим дома
20:05 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:20 Сериал «Опера. Хроники убойного отдела-3». Фильм «Слёзы дракона»
22:20 Док. сериал «Голая наука». Фильм «Гнев небес»
23:10 Сериал «Чего боятся мужчины, или Секс в небольшом городе»

СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина".
06.15 „С чего начинается утро".
07.30 „Неделя" с Еленой Ходоренок.
08.45 „Большой завтрак".
09.20 „Рожденные в СССР".
10.00 „Спортивная неделя".
10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
10.40 „Анфас". Военно-патриотическая программа.
11.00, 18.25 „Пять минут до метро". Телесериал.
12.00 „Фирменная история". Телесериал. Заключ. серия.
13.00 „Есть контакт".
13.50 „Частные истории".
14.35 „Бейблэйд". Мульт. сериал.
15.15 „Султан Ибрагимов - повелитель ринга".
16.00 „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин 3".
20.05 „СТВ-спорт".
20.20 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Добро пожаловаться".
20.50 „Солдаты 12". Телесериал.
22.00 „Репортер СТВ".
22.55 СУПЕРБОКС НА СТВ. „Короли нокаута": Султан Ибрагимов - Шеннон Бриггс.
23.55 „Столичный футбол".
00.25 Фильм „Мари и Брюс".

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!
09.15 „Эфир как предчувствие".
10.00 „Аншлаг и Компания".
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.20 Местное время. Вести- Москва.
11.50 „Частная жизнь". Ток-шоу
12.45 Мелодрама „САМОЗВАНЦЫ"
13.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
14.40 Комедия „Девушка для прощания".
16.20 „Ха". Маленькие комедии.
16.40 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.10 „Кулагин и партнеры".
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель".
18.50, 23.00 Вести-Беларусь.
19.45 Спокойной ночи, малыши!.
19.55 Телесериал „Сонька Золотая Ручка".
21.00 Сериал „ПЛЮС БЕСКОНЕЧНОСТЬ".
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК". США.
23.10 ВЕСТИ +.
23.25 „Мой серебряный шар. Александр Ширвиндт".
00.20 „Честный детектив". Авторская программа Эдуарда Петрова. Тема: без суда и следствия.
00.45 „Синемания".

НТВ

06.00 „Сегодня утром".
09.00 „Смотр".
09.30 „Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Кулинарный поединок".
11.15 „Квартирный вопрос".
12.10 „Следствие вели...".
13.25 Сериал „Адвокат".
15.05 „Особо опасен!".
15.35, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара - 2".
19.45 Сериал „Прииск".
20.50 Сериал „Улицы разбитых фонарей - 6".
22.30 Сериал „Агент национальной безопасности-5".

TVP 1

06:10 Czirliderki
06:35 Wstajże dzień
06:40 Rolnictwo na świecie
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35 Nastoletni geniusze; serial
10:05 Budzik
10:35 Tom
11:00, 14:50, 19:00 Jaka to melodia?
11:50 Wielki świat małych odkrywców
12:05 ZUS dla ciebie
12:15 Obywatele mają głos
12:45 Agrobiznes
13:10, 17:05 Moda na sukces; serial
13:30 Pan Fasola
13:55, 18:30 Klan; telenowela
14:20, 19:30 Plebania; telenowela
15:15 Bulionerzy; serial
15:40 Zwierzowiec
16:10 Receptury klasztorne
16:30 Łossskot!
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
20:00 Wieczorynka
21:20 Gala Festiwalu Dwa Teatry
22:15 Teatr Telewizji
23:40 Z refleksem
00:00 Regał
00:30 Blair Witch Project; film
01:50 Polacy na Syberii

TVP 2

06:35 Ocean Avenue; serial
08:05 TELEZAKUPY
08:25 Przystanek praca
08:40 Bibi Blocksberg
09:05, 16:45 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:45 Codzienna; serial
12:15 Magnum; serial
13:10 Przygody Tarzana; serial
13:35 Dzieci inne niż wszystkie
14:30 Znaki czasu
14:55 Smaczne Go!
15:45 Dr Quinn; serial
17:40 Syndrom szalonych rodziców
18:15 Z Dwójką bezpieczniej
18:25 Spotkajmy się
19:00 Program lokalny
19:45, 23:00 Panorama
20:05 Nie ma dziecka bez rodziny
20:40 Starter
21:05 M jak miłość; serial
21:55 Kulisy serialu
22:05 Pogoda na piątek; serial
22:50 Już w środę mecz
23:30 Biznes
23:35 Krakowscy artyści dla Krakowa
00:35 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:10 Wieczór artystyczny

TVP3

07:00 Kurier Pogoda Przegląd prasy
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:00, 11:12, 11:30, 12:00, 12:30, 13:00, 13:30, 14:00, 14:30, 15:00, 15:30, 16:00, 16:30, 17:30, 18:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:00, 00:30, 02:36 Kurier
09:21, 10:23, 10:56, 12:50, 13:50, 14:51, 15:51, 17:03 Serwis ekonomiczny
09:24, 09:39, 10:08, 10:19 Przegląd prasy
09:42, 10:12, 11:03, 11:54, 12:54, 13:54, 14:54, 15:55, 17:07 Serwis sportowy
09:45 Magazyn Łomżyński
11:07, 13:22, 14:20, 15:22, 16:22, 16:56 Serwis Kulturalny
12:04 Kurier Biznes
13:05, 15:04 Kurier Świat
14:04, 16:05 Kurier Komentarze
17:00 Kurier flesz
17:14 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15, 23:15, 01:52, 02:59 Plus – minus
18:50 750 lecia Krakowa
19:20 Przegląd Suwalsko-Mazurski
19:30 Ujawnić prawdę
19:55 Powroty
20:00 Twoje prawo
20:30 Pod Twoją Obronę
21:01 Telekurier
21:55, 02:07 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:40 16/16
00:04 Sportowy Wieczór
00:58, 03:11 Jak krowa z owcą

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:45 Jedyneczka
10:00, 17:30 My Wy Oni
10:25 Człowiek z sercem na dłoni
10:45 Mój pierwszy raz
11:35 Biografie
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; telenowela
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35 Zamieszkałem w grobie
14:05 M jak miłość; serial
14:50, 05:20 Nie tylko o...
15:00 Chłopi; serial
15:55 Porozmawiajmy
17:10 Między Odrą a Renem
18:00 Teleexpress
18:15 Kinematograf
18:40, 00:53 Skansen w Wygiełzowie
19:00, 01:05 Z archiwum IPN
19:30 Kościół i świat
19:35, 01:35 Polska z bocznej drogi
20:15 Dobranocka
21:35, 03:20 Powstanie Zamojskie
22:15, 04:05 Sportowy tydzień
22:50, 04:35 Warto kochać; serial
23:35, 05:25 Widowisko
00:30 Panorama
00:50 Biznes
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
06:15 Zacisze gwiazd
06:40 Salon kresowy

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50 Sidła miłości - serial
08:45 TV market
09:00 Wielka wygrana
09:55 Graczykowie - serial
10:25, 16:15 Rodzina zastępcza - serial
11:00 Sekret Laury - telenowela
12:00 Metamorfozy
12:30, 20:30 Samo życie - serial
13:00 Piękna i geniusz
14:00 Jesteś moim życiem - telenowela
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Świat według Bundych - serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:25 Interwencja
18:00 Strażnik Teksasu - serial
21:00 Z Archiwum X - serial
22:00 Skazany na śmierć - serial
00:55 Nieustraszeni
01:55 Bumerang
02:35 Magazyn sportowy
04:35 Dziewczyny w bikini
05:35 Nocne randki
06:00 Music Spot

WTOREK, 5 CZERWCA

БТ

06.10, 16.45 Сериал „Агенство НЛС"
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 15.00, 19.00, 23.35 Новости
07.05, 09.05 Пресс-обзор
07.10, 08.10 Доброе утро, Беларусь!
07.20, 08.20 Ты увидишь Первый!
07.25, 08.25, 11.50 Деловая жизнь
07.45 Зона Х
08.50 Выпускной экзамен по белорусскому и русскому языкам за период обучения на уровне общего базового образования в общеобразовательных и специальных учреждениях
09.10 Сериал „Отчаянные домохозяйки"
10.00 Утренняя волна
10.30, 17.45 Сага „Любовь как любовь" (Россия)
11.25 Док. фильм „Зачарованные болота"
12.10 Время спорта
12.35 Мелодрама „Цыган"
14.25 Олимпийская виза. На пути к Пекину-2008
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)
15.30 Мультфильм
15.45 Сериал „Старшеклассники". Заключ. серия
16.15, 00.15 Сериал „Дедушка моей мечты"
18.50, 00.10 Зона Х
19.35 Земельный вопрос
19.55 Сериал „Отчаянные домохозяйки". Заключ. серия
21.00 Панорама
21.40 Драма „Преступление и наказание по-американски"
00.00 День спорта

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Жди меня.
09.55, 22.10 Сериал „Остаться в живых". II-ой сезон.
10.50 „Ералаш".
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.25 Новости спорта.
11.10 „Шутка за шуткой".
12.00 „Малахов+".
13.10 „Отпуск. Опасная зона".
14.05 „Детективы".
14.35 „Контрольная закупка".
15.05 „Полита. Без комплексов".
16.15 Фильм „Печорин".
17.15 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.20 Фильм „Друзья".
18.55 „Татьянин день". Фильм.
20.00 Время.
21.05 Сериал „Не родись красивой".
23.30 „Интуиция. Знаки судьбы".

ЛАД

7:00 Утренняя подзарядка
8:00 Сериал «Белинда»
8:50, 15:50 Новости культуры
9:00 В этот день
9:05 Сериал «Опера. Хроники убойного отдела-3». Фильм «Слёзы дракона»
10:00 Док. сериал «Голая наука». Фильм «Гнев небес»
10:50, 19:25 Едим дома
11:25 Комедия «Как я был вундеркиндом»
12:30 Сериал «Городской романс». Заключ. серия
13:20 ПРОдвижение +
13:35 Сериал «Линия защиты» 2-я серия «Рыжая»
14:30 Школа ремонта
15:20 Свет далёкой звезды. Юрий Тур
16:10 Мультсериал «Кругом шпионы!-4»
16:30 Сериал «Таинственный остров»
16:55 Док. сериал «Пятое измерение»
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно).
17:50 «Время спорта» (Гродно).
18:10 «Числобук» (Гродно)
18:25 Музыкальная страница.
18:30 Сериал «Расплата за грехи»
20:05 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:20 Сериал «Опера. Хроники убойного отдела-3». Фильм «Шоу продолжается»
22:20 Док. сериал «Голая наука». Фильм «Супервулкан»
23:10 «Шок-О-ЛАД»
00:05 Хоккей. НХЛ. Финал Кубка Стэнли. 4-й матч

СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина".
06.15, 07.40 „С чего начинается утро".
07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
08.40 „Добро пожаловаться".
09.00, 20.50 „Солдаты 12". Телесериал.
10.00 „Столичный футбол".
10.40 „Очевидец представляет: самое смешное".
11.00 „Пять минут до метро". Телесериал.
12.00 „Папенькин сынок". Телесериал.
13.00 „Репортер СТВ".
13.50, 22.55 „Студенты 2". Телесериал.
14.50 „Бейблэйд". Мульт. сериал.
15.15 „Фантастические истории": „Ведьмы эры Водолея".
16.05 „Наш дом".
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин 3".
18.25 „Пять минут до метро". Телесериал. Заключ. серия.
20.05 „СТВ-спорт".
20.20 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Автопанорама".
22.00 „Звезды спорта": „Дэвид Бэкхэм. История футболиста".
23.50 „Сверхскорость". Док. фильм.
00.35 „Тема дня".
00.40 „4400". Телесериал.
01.25 „Боец". Телесериал.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!.
09.15 „Советская империя. Народный автомобиль".
10.00, 19.55 Телесериал „Сонька Золотая Ручка".
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.20 Местное время. Вести- Москва.
11.50 Сериал „ПЛЮС БЕСКОНЕЧНОСТЬ"
12.45 Мелодрама „САМОЗВАНЦЫ"
13.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
14.40 „Частная жизнь". Ток-шоу
15.30 Суд идет.
16.40 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.10 „Кулагин и партнеры".
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель".
18.50, 23.00 Вести-Беларусь.
19.45 Спокойной ночи, малыши!.
21.00 Сериал „ПЛЮС БЕСКОНЕЧНОСТЬ", заключ. серия.
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК". США.
23.10 ВЕСТИ +.
23.25 Эксперт.
23.35 „Народный маркиз. Игорь Дмитриев".
00.25 „Свободная пирамида. Чемпионат Европы - 2007 по бильярду".

НТВ

06.00 „Сегодня утром".
09.05 „Наше все!".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Чистосердечное признание".
10.50 „Криминальная Россия".
11.15 Сериал „Дальнобойщики".
12.10 „Две правды".
13.25, 19.40 Сериал „Прииск".
14.15, 20.50 Сериал „Улицы разбитых фонарей - 6".
15.05 „Профессия-репортер".
15.35, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Возвращение Мухтара - 2".
22.30 Сериал „Агент национальной безопасности-5".

TVP 1

06:10 Czirliderki
06:35 Wstajże dzień
06:40 Tak jak w Unii
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35 Czerwony traktorek
09:45 Sąsiedzi; serial
09:55 Sali Mali
10:05 Domowe przedszkole
10:35 Tom
11:05 Szkoła złamanych serc; serial
11:50 Mieszkać w Europie
12:10 Broń palna, zarazki i stal
12:45 Agrobiznes
13:10, 17:05 Moda na sukces; serial
13:55, 18:30 Klan; telenowela
14:20, 19:30 Plebania; telenowela
14:45, 19:00 Jaka to melodia?
15:10 Faceci do wzięcia; serial
15:40 Program public.
16:10, 02:50 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
16:35 Wyjeżdżam-zostaję?
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
20:00 Domisiowa wieczorynka
20:10 Wieczorynka
21:20 W krainie dreszczowców
23:05 Sprawa dla reportera
23:40 Z refleksem
00:00 Misja specjalna
00:35 Przekręt; serial
01:30 Krótki film o zabijaniu; dramat

TVP 2

06:30 Ocean Avenue; serial
08:00 TELEZAKUPY
08:20 Bielsk królowej Heleny
08:35 Bibi Blocksberg
09:05 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:40 Święta wojna; serial
12:10 Sąsiedzi; serial
12:40 Magnum; serial
13:30 Przygody Tarzana; serial
13:55 Liguria
14:50 Europa da się lubić
15:55 Dr Quinn; serial
16:45, 21:05 M jak miłość; serial
17:35 Gliniarz i prokurator; serial
18:30 Zorro; serial
19:00 Program lokalny
19:45, 23:00 Panorama
20:05 Jeden z dziesięciu
20:40 Krakowski Festiwal Filmowy
22:05 Magazyn Ekspresu Reporterów
22:50 Już w środę mecz
23:30 Biznes
23:35 Słodkie jutro; dramat
01:40 Desperaci
02:10 Późne macierzyństwo

TVP3

07:00 Kurier Pogoda Przegląd prasy
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:00, 11:12, 11:30, 12:00, 12:30, 13:00, 13:30, 14:00, 14:30, 15:00, 15:30, 16:00, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:00, 00:30, 02:33 Kurier
09:21, 10:23, 10:56, 12:50, 13:50, 14:51, 15:51, 17:03 Serwis ekonomiczny
09:25, 09:39, 10:08, 10:19 Przegląd prasy
09:42, 10:12, 11:03, 11:54, 12:54, 13:54, 14:54, 15:55, 17:07 Serwis sportowy
09:45 Przegląd Suwalsko-Mazurski
11:07, 13:22, 14:20, 15:22, 16:22, 16:56 Serwis Kulturalny
12:04 Kurier Biznes
13:05, 15:04 Kurier Świat
14:04, 16:05 Kurier Komentarze
17:00 Kurier flesz
17:15 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Ahora Espanol
18:15, 01:49, 02:56 Plus - minus
18:50 750 lecia Krakowa
19:20 Szerokiej drogi!
19:30 Maniacy
19:50 Kinoman
20:00 Reportaż
20:30 U źródeł wiary
21:01 Telekurier
21:55, 02:04 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:42 16/16
00:04 Sportowy Wieczór
00:58, 03:11 Zabójstwa polityczne

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:45 Domisie
10:00, 17:40 Bielsk królowej Heleny
10:15 Ojczyzna polszczyzna
10:30 Salon kresowy
10:50 Rodzina jak z nut
11:40 Widowisko
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; telenowela
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:30 Powstanie Zamojskie
14:15 Warto kochać; serial
15:00 Sportowy tydzień
15:30 Szafa polska 1945-89
16:25 Co tu jest grane?
17:10 Magazyn Medyczny
17:25 Zwierzowiec
18:00 Teleexpress
18:15, 06:20 Wzmacniacz
18:40 Dzika Polska
19:10, 01:25 Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego
19:35, 05:40 Program public.
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Polska racja
22:05, 03:55 Jan Nowak Jeziorański
22:35, 04:20 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
23:05, 04:50 Krakowscy artyści dla Krakowa
00:00, 05:55 Sport i sztuka
00:30 Panorama
00:50 Biznes
00:55 Podróże kulinarne
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
06:45 Reportaż

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50 Sidła miłości - serial
08:45 TV market
09:00 Wielka wygrana
09:55 Graczykowie - serial
10:25, 16:15 Rodzina zastępcza - serial
11:00 Sekret Laury - telenowela
12:00 Metamorfozy
12:30, 20:30 Samo życie - serial
13:00 Piękna i geniusz
14:00 Jesteś moim życiem - serial
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Świat według Bundych - serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:25 Interwencja
18:00 Strażnik Teksasu - serial
21:00 Piotr Bałtroczyk przedstawia
22:00 Wielbicielka - thriller
23:50 Chirurdzy - serial
00:50 Nasze dzieci
01:50 Magazyn sportowy
03:50 Dziewczyny w bikini
04:50 Nocne randki
06:00 Music Spot

Według DNA zaczęło się od Ewy

Podział na rasy jest podziałem socjologicznym

Biblia mówi, że pierwszą kobietą była Ewa. Niektóre legendy wspominają co prawda Lilith jako żonę Adama, ale są to tradycje, które powstały późno, bo dopiero w okresie helleńskim. Nie mają one żadnego wsparcia w najstarszych księgach biblijnych. Według księgi Rodzaju Bóg stworzył Ewę tego samego dnia, co Adama, po czym dał mu ją za żonę, a zatem Ewa była pierwszą, i z tego co wiemy jedyną żoną Adama (Rdz. 1: 26-28). Jej imię znaczy *„Matka wszystkich żyjących"* (Rdz. 3: 20).



Co ciekawe, badania żeńskiego DNA, zwanego mitochondrialnym (mDNA), obecnego w organellach na zewnątrz jaja komórki, wskazują, że wszyscy ludzie wywodzą się od jednej kobiety. Wiek tej tzw. „mitochondrialnej Ewy" początkowo szacowano na ponad 100 tysięcy lat, ale kiedy udało się (na przykładzie rosyjskiej rodziny carskiej) zbadać szybkość mutacji zachodzących w genach ludzkich, wówczas skorygowano ten szacunek do około 10000 lat. Jest to okres zbliżony do tego, na jaki biblijna chronologia datuje pierwszych ludzi.

Bryan Stykes udokumentował w swej książce The Seven Daughters of Eve (Siedem córek Ewy), że wszyscy ludzie wywodzą się z tej samej, niewielkiej grupy ludzi. Koresponduje to z biblijną historią o potopie, według której wszyscy pochodzimy od ośmiu osób, które przeżyły potop. Noe i jego rodzina byli potomkami Ewy, która według Biblii *„była matką wszystkich żyjących"* (Rdz. 3: 20).

Jaki był kolor skóry pierwszych ludzi? Pismo Święte nie mówi o tym bezpośrednio, ale na podstawie imienia Adama możemy się tego domyślać, zwłaszcza że w starożytności imię mówiło coś istotnego o człowieku, który je nosił. Imię „Adam" związane jest ze słowem „ziemia" lub „glina" (hebr. adama), z której Bóg stworzył Adama (Rdz. 2: 7). Zawiera ono także aluzję do czerwono-brunatnego koloru ziemi (hebr. edom). Czy taki był kolor skóry Adama i Ewy? Jest on pośrednim odcieniem między dwoma ekstremami: białym i czarnym. Ziemia, z której Bóg stworzył Adama (Rdz. 2: 7), występuje zaś w tych samych odcieniach, co skóra ludzka, a więc od śnieżno-białego piasku, jaki można zobaczyć w parku narodowym White Sands (Nowy Meksyk), po czarnoziem - ze wszystkimi odcieniami żółtego, czerwonego i brązowego?

Skoro cała ludzkość pochodzi od Ewy, skąd wzięły się różne rasy ludzi - jeśli tak nazwiemy grupy ludzkie różniące się kolorem skóry. Ich początki sięgają najdawniejszych czasów. Z egipskich reliefów wynika, że występowały już pod koniec III tysiąclecia p.n.e. Czy rasy mogły się wyłonić wkrótce po potopie, który datuje się na ogół na to samo tysiąclecie? Mogły. Na przykład dzieci czarnoskórego i białej kobiety (lub odwrotnie) są mulatami, a ich skóra jest brązowa, natomiast dzieci mulata i mulatki mogą mieć każdy kolor skóry, od ciemnego po jasny. Można to zaobserwować na Karaibach, gdzie żyją ludzie o ciemnej i jasnej karnacji, a przez to występują tam wszystkie możliwe odcienie ludzkiej skóry. Obserwacja ta wskazuje, że różnice rasowe są tylko różnorodnością wewnątrz ludzkiego gatunku, nie zaś wynikiem ewolucji odosobnionych ras ludzkich, jak utrzymywali niegdyś ewolucjoniści.

Wszyscy ludzie mają ten sam zasadniczy barwnik skóry, zwany melaniną. Jego ilość powoduje różnice w kolorze skóry. Im skóra wytwarza go więcej, tym jest ciemniejsza, a im mniej, tym jest jaśniejsza. Ludzie, choć różnią się między sobą kolorem skóry, mogą pochodzić od jednej pary ludzkiej, gdyż liczba możliwych kombinacji genów, jakie dziecko może otrzymać od rodziców, wynosi aż 102000 (dla porównania liczbę wszystkich atomów we wszechświecie szacuje się na „zaledwie" 1080). Tak niewyobrażalna ilość kombinacji genów świadczy o ogromnej różnorodności genetycznej, w jaką Bóg wyposażył ludzkość po to, aby każdy człowiek mógł być pewien swej niepowtarzalności.

Jak doszło do tego, że takie cechy jak kolor skóry czy kształt oczu zaczęły dominować na pewnych obszarach ziemi, co przyczyniło się do powstania tzw. ras ludzkich? Wymagało to podziału ludzkości na mniejsze grupy oraz izolacji tych grup, ale Pismo Święte mówi o takim zjawisku w sprawozdaniu o fiasku pod wieżą Babel (Rdz. 11: 2-4), w wyniku którego Bóg rozproszył ludzi w małych grupkach po całej ziemi: *„W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi"* (Rdz. 11: 8-9).

W sprzyjających warunkach z takich grup mogły się wyłonić rasy ludzkie w ciągu zaledwie kilku pokoleń. Na skutek barier językowych i geograficznych, a także zawierania związków małżeńskich we własnym gronie w takich grupach - pole genetyczne ulegało stałemu zawężeniu. W rezultacie cechy faworyzowane uwydatniały się, a inne szybko zanikały.

W ten sposób na przykład u Azjatów zaczęły dominować skośne oczy, u Europejczyków jasna skóra, a u Afrykańczyków ciemna. Proces ten przyspieszyły warunki klimatyczne. Wyobraźmy sobie to na przykładzie grupy ludzi o zróżnicowanym kolorze skóry, która osiedliła się w Afryce. W tamtejszym gorącym klimacie ludzie noszą niewiele odzieży, a zatem ich skóra jest mocno nasłoneczniona, przez co otrzymuje dużo witaminy D potrzebnej, aby kości były zdrowe. Podczas, gdy osoby ciemnoskóre znoszą taki klimat łatwo, to osoby z jasną karnacją takie silne nasłonecznienie niszczy kwas foliowy, co obniża ich płodność i może powodować raka skóry. W rezultacie w tej grupie, w której początkowo ludzie mieli różne kolory skóry - z każdym pokoleniem ubywało ludzi z jasną skórą, a przybywało ciemnoskórych, aż dominującą karnacją stała się ciemna, jak u ludności afrykańskiej.

Odwrotnie było na obszarze o niskim nasłonecznieniu. W chłodniejszym klimacie ludzie szczelniej okrywają skórę, aby chronić się przed zimnem, przez co ciemnoskórzy otrzymują za mało słońca, aby wytworzyć dosyć witaminy D, co obniża u nich płodność, powoduje anemię i rachityzm (krzywicę kości). Na północnych terenach ubywało więc ciemnoskórych, a przybywało jasnoskórych, natomiast w klimacie gorącym postępował odwrotny proces, aż w ciągu kilku pokoleń faworyzowany kolor skóry stał się dominujący.

Wyjątkami były grupy, gdzie możliwość doboru była ograniczona tym, że od początku składały się one z osób o podobnym kolorze, jak w przypadku ciemnoskórych Eskimosów czy jasnoskórych plemion w Ameryce Południowej. Dowodzi to, że dobór naturalny nie tworzy nowej informacji ze względu na samą potrzebę środowiska, jak błędnie zakładali ewolucjoniści. Ilekroć pole genetyczne jest tak zawężone, że nie pozwala na potrzebne zróżnicowanie, tylekroć sam dobór naturalny nie potrafi go wytworzyć.

Prawdopodobnie europejscy neandertalczycy byli ludźmi ciemnoskórymi, a zatem mniej przystosowanymi do chłodnego europejskiego klimatu w epoce lodowcowej, która przypadła wkrótce po potopie. Cierpieli oni na wywołany brakiem odpowiedniej ilości słońca - chroniczny niedobór witaminy D, którego przejawem jest rachityzm. Znalezione w Europie kości neandertalczyków wykazują niedobór witaminy D. Zgarbiona sylwetka tych ludzi była przejawem krzywicy spowodowanej niedoborem słońca, a co za tym idzie witaminy D. Neandertalczycy, zamiast małpoludami - brakującym ogniwem Darwina - okazali się przodkami plemion germańskich i skandynawskich, którzy posługiwali się mową, mieli swoje wierzenia i sztukę. Kiedy w Niemczech nad Elbą odnaleziono wykonane przez nich najstarsze podobieństwa człowieka, okazało się, że nie mają nic wspólnego z wyglądem nadawanym im w muzeach i podręcznikach przez ewolucjonistycznych uczonych.

Przekonanie, że rasy ludzkie ewoluowały osobno, doprowadziło niektórych uczonych do błędnego wniosku, że różne rasy są na różnym stopniu ewolucyjnej drabiny. Na przykład Karol Darwin uznał australijskich Aborygenów za... brakujące ogniwo między człowiekiem a małpą. Takie zapatrywania sprawiły, że Muzeum Narodowe w Australii jeszcze pod koniec XIX wieku klasyfikowało Aborygenów wśród *„zwierząt australijskich"*, podając przy tym instrukcję, jak poprawnie usuwać naboje z ustrzelonych Aborygenów, aby zachować ich skórę i czaszki dla „nauki".

Kiedy pojawiły się prawa zakazujące zabijania Aborygenów, dyrektor wspomnianego muzeum, Edward Ramsay, żalił się, jak wiele „nauka" traci przez to czaszek, skór i kości. Innym razem, kiedy Ramsay zamówił czaszki czarnoskórych z plemienia Bungee w Tasmanii, skąd pracujący dla niego naukowiec przesłał je z informacją, że należą do ostatnich przedstawicieli tego plemienia, których właśnie ustrzelił. Przynajmniej 10000 zabitych Aborygenów znalazło się w samych brytyjskich muzeach, gdzie służyli jako *„brakujące ogniwo"* - poszukiwane przez całe pokolenia ewolucjonistycznych badaczy, a jednak wciąż... brakujące.

Nie ma przesady w stwierdzeniu znanego ewolucjonisty S.J. Goulda, że uprzedzenia rasowe *„ogromnie przybrały na sile za sprawą teorii ewolucji"*. Samo założenie, że rasy ludzkie są rezultatem różnego stopnia rozwoju, zaowocowało licznymi krzywdami i uprzedzeniami, a okazało się fałszywe, gdyż biologicznie wszyscy ludzie są członkami jednej rasy. Badania genetyczne wykazały, że różnice między dowolnymi ludźmi na świecie sięgają zaledwie 0,2 proc.! A różnice związane z tzw. rasowymi cechami, jak kolor skóry czy kształt oczu wynoszą tylko 0,012 proc.

Podział na rasy jest podziałem socjologicznym, a nie biologicznym. Z biologicznego punktu widzenia wszyscy należymy do jednej rasy, dlatego wszyscy ludzie na świecie mogą się między sobą krzyżować i mieć płodne potomstwo. Genetyka wskazuje, że wywodzimy się z niewielkiej grupy ludzi, co harmonizuje z biblijną relacją o potopie, który przetrwało osiem osób. Badania DNA wydają się potwierdzać to, o czym Biblia mówi od dawna, a mianowicie, że wszyscy ludzie, bez względu na kolor skóry, zaliczają się do jednej rasy, wywodzącej się od stworzonej przez Boga pierwszej pary, Adama i Ewy: *„On to również z jednego człowieka powołał do istnienia cały rodzaj ludzki, dając mu do zamieszkania całą powierzchnię ziemi z wyznaczeniem czasu i granic owego przebywania na ziemi, a wszystko po to, aby Go ciągle szukali i usiłowali wejść z Nim w bezpośredni kontakt"* (Dz. 17: 26-27).

Alfred PALLA,
KATOLIK

ROCZNICA

28 maja minęła 26. rocznica śmierci kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych m.in. na podstawie materiałów zebranych podczas diecezjalnego etapu procesu przygotowuje szczegółową dokumentację o heroiczności cnót Sługi Bożego.

Ze względu na ilość materiałów, prace te potrwają najprawdopodobniej jeszcze długo - uważa kapucyn, o. Gabriel Bartoszewski, znawca spraw beatyfikacyjnych.

Proces beatyfikacyjny kardynała Wyszyńskiego na etapie diecezjalnym rozpoczął się 20 maja 1983r., a zakończył 6 lutego 2001 roku. Akta zebrane w toku procesu - w sumie 37 tomów wraz z załącznikami - zostały przekazane do watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.



Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia

IAR/HB

ROSJA

Broni kondycji społeczeństwa



Zaniepokojenie z powodu ataków na zdrowie moralne rosyjskiego społeczeństwa wyraził abp Tadeusz Kondrusiewicz (na zdj.). W Moskwie, oprócz nieledwie „parady równości" coraz częściej pojawiają się głosy mówiące o „potrzebie" zalegalizowania eutanazji.

"Nieodzownym jest postawienie bariery dla "parad równości" i legalizacji eutanazji - zagrażającym i deprawującym społeczeństwo wyzwaniom współczesności. Konieczna jest obrona tradycyjnej rodziny i ochrona bezcennego daru życia" - podkreślił abp Kondrusiewicz w apelu opublikowanym przez rosyjską agencję Interfaks. Katolicki metropolita Moskwy przypomniał zasady nauczania Kościoła w kwestii homoseksualizmu. Uprawianie homoseksualizmu pozbawia kontakty płciowe możliwości poczęcia nowego życia, przez co nie może być zaakceptowane przez Kościół. *"Jednoznacznie określając akty homoseksualne jako grzech, Kościół wzywa swoich wiernych do szacunku wobec osób o skłonnościach homoseksualnych"* - dodał abp Kondrusiewicz.

Jednocześnie wskazał on na znaczenie nauczania Kościoła dotyczącego nienaruszalności życia ludzkiego od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci. Tym samym zdecydowanie przeciwstawił się jakimkolwiek planom zalegalizowania eutanazji w Rosji. *"Życie człowieka jest największym darem i wartością otrzymaną od Boga i nikomu oprócz Boga nie wolno jego przerywać"* - zaznaczył katolicki metropolita w Moskwie. Według abp. Kondrusiewicza rosyjscy katolicy podzielają przekonania tych ludzi, dla których ważne jest zachowanie zasad moralnych w społeczeństwie. Chodzi przede wszystkim o ochronę tradycyjnej rodziny, ustanowionej przez Stwórcę, jako związek mężczyzny i kobiety oraz o poszanowanie życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci.

RADIO WATYKAŃSKIE

Dawne dzieje

113. rocznica otwarcia Panoramy Racławickiej we Lwowie

Panorama Racławicka - panoramiczny obraz olejny autorstwa kilku artystów-malarzy działających na przełomie XIX i XX wieku. Największy udział w pracy nad dziełem mieli Jan Styka i Wojciech Kossak i ich dwóch najczęściej wymienia się jako autorów malowidła, pozostałych (Ludwika Bollera, Tadeusza Popiela, Zygmunta Rozwadowskiego, Teodora Axentowicza, Michała Sozańskiego, Włodzimierza Tetmajera, Wincentego Wodzinowskiego) zazwyczaj pomijając.


Rotunda Panoramy Racławickiej w Parku Stryjskim we Lwowie, 1938

Przedstawia bitwę pod Racławicami (1794r.) - jeden z epizodów Insurekcji kościuszkowskiej, zwycięstwo wojsk polskich nad rosyjskimi. Powstał w latach 1893-1894 na zamówienie miasta Lwowa; ma długość 114 m oraz wysokość 15. Wystawiony po raz pierwszy w rotundzie o średnicy ok. 38 m we Lwowie z okazji odbywającej się tam Powszechnej Wystawy Krajowej i jednocześnie z okazji stulecia bitwy (1894r.), 5 czerwca tegoż roku.

W latach 1894-1944 Panorama była wystawiana we Lwowie w specjalnie dla niej zbudowanej rotundzie na terenie Parku Stryjskiego.

W czasie II wojny światowej częściowo uszkodzona, głównie w czasie bombardowań w 1944r. Uratowana przed ewentualną dalszą dewastacją związaną z wkroczeniem Armii Czerwonej przez zwinięcie w rulon i umieszczenie w lwowskim klasztorze bernardynów. Po wojnie, dzięki staraniom władz polskich, udało się odzyskać od ZSRR część lwowskich dzieł sztuki i zbiorów Ossolineum; polski ówczesny Rząd Jedności Narodowej postanowił zbiory te wraz z Panoramą umieścić we Wrocławiu. W 1946r. przewieziona została do Wrocławia, gdzie najpierw przez dwa lata przeleżała w magazynie kolejowym Wrocław-Brochów, a następnie kilkanaście w Muzeum Państwowym (przemianowanym najpierw na Śląskie, następnie na Narodowe). Przez lata 60. - 70. trwały też zakulisowe zabiegi, gdzie Panoramę eksponować: czy w Krakowie, czy w Warszawie czy może w Racławicach, a nawet czy wyeksponować ją w ogóle gdziekolwiek.

Na początku lat 60. XX w. rozpisano konkurs architektoniczny na pawilon we Wrocławiu, w którym zwyciężył Marek Dziekoński, który po pewnych korektach przystąpił do długoletniej realizacji budowli. Jednak z powodów politycznych budowa rotundy dla Panoramy rozpoczęta w 1968r. trwała całymi latami, wielokrotnie przerywana, a i na prace konserwatorskie nad samym obrazem również brakowało pieniędzy. Wobec katastrofalnego stanu gospodarki PRL otwarcie ekspozycji Panoramy Racławickiej nastąpiło dopiero 14 czerwca 1985r.

Od tego czasu Panorama Racławicka otwarta jest zasadniczo stale i tylko od czasu do czasu wystawa jest na krótko zamykana w celu przeprowadzenia niezbędnych prac konserwacyjnych. Cieszy się wciąż ogromnym powodzeniem zwiedzających: pierwszy milion widzów odwiedziło Panoramę do sierpnia 1987r., pięć milionów - do lipca 1998r., a sześć milionów - do września 2004r.

WIKIPEDIA/HB

KALENDARIUM

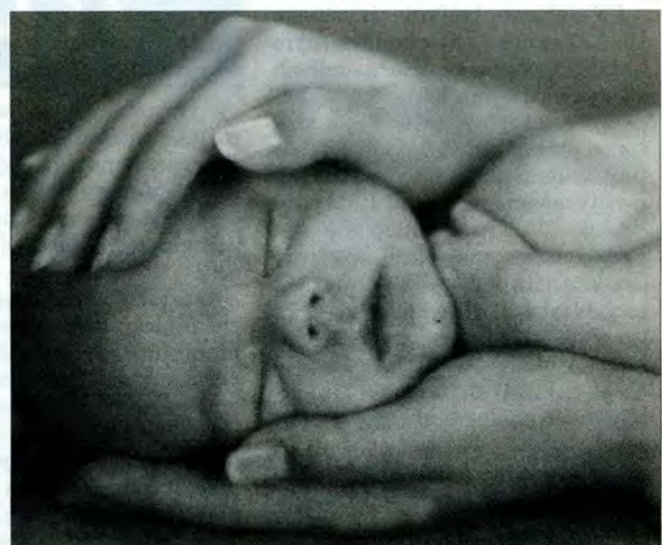
Dzień Dziecka

Międzynarodowy Dzień Dziecka to święto wszystkich dzieci na całym świecie.

W Polsce i w innych krajach słowiańskich (np.: Czechy, Słowacja, Rosja, Białoruś) obchodzone jest 1 czerwca od roku 1952. Jego inicjatorem była organizacja zwana „The International Union for Protection of Childhood", której celem była zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom z całego świata.

Nie we wszystkich krajach świata święto obchodzone jest tego samego dnia. ONZ obchodzi „swój" Dzień Dziecka 20 listopada w rocznicę uchwalenia Deklaracji Praw Dziecka, w 1959 roku oraz Konwencji o Prawach Dziecka z roku 1989. Francuski odpowiednik Dnia Dziecka to Święto Rodziny, celebrowane 6 stycznia.

Japońscy chłopcy świętują 5 maja, a dziewczynki 3 marca. 5 maja, czyli w dniu chłopca przed swoimi domami Japończycy wywieszają zrobione z papieru karpie (zwane Koinobori albo Satsuki-Nobori). Karpie te symbolizują rodziców - ojciec to karp czarny, matka czerwony - niebieski karp symbolizuje syna, ilość karpi niebieskich wskazuje na liczbę potomków męskich w danej rodzinie. Siła karpi kojarzona jest z chłopcami.



Swoje święto w Turcji dzieci obchodzą 23 kwietnia.

W Polsce od 1994 w Dzień Dziecka (1 czerwca) obraduje Sejm Dzieci i Młodzieży.

WIKIPEDIA/HB

WYBRANE DATY

1 czerwca - Dzień Dziecka

1 czerwca 1434 - zmarł **Władysław II JAGIEŁŁO**, wielki książę litewski i król Polski

1 czerwca 1769 - urodził się **Józef Ksawery ELSNER**, polski kompozytor, pedagog, nauczyciel Fryderyka Chopina

1 czerwca 1894 - urodziła się **Wanda MIŁASZEWSKA**, polska pisarka

1 czerwca 1895 - urodził się **Tadeusz BÓR-KOMOROWSKI**, polski polityk, premier II RP na uchodźstwie

1 czerwca 1915 - urodził się **Jan TWARDOWSKI**, polski poeta, duchowny katolicki

2 czerwca 1102 - zmarł **Władysław I HERMAN**, książę Polski, brat Bolesława Szczodrego


Ks. Jan Twardowski


Bronisław Malinowski


Wanda Miłaszewska

2 czerwca 1977 - urodziła się **Kasia STANKIEWICZ**, polska piosenkarka, autorka tekstów, wokalistka Varius Manx

2 czerwca 1979 - rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski

2 czerwca 1980 - urodziła się **Aleksandra PRZYBYSZ**, polska siatkarka, reprezentantka Polski

3 czerwca 1880 - zmarł **Oskar KOLBERG**, polski kompozytor i etnograf

3 czerwca 1925 - pierwszy raz do niepodległej Polski przyjechała laureatka Nagrody Nobla Maria Skłodowska-Curie

3 czerwca 1932 - urodził się **Jerzy SIEWIERSKI**, polski pisarz

4 czerwca 1817 - cesarz Franciszek II Habsburg zatwierdził statut Fundacji Ossolineum założonej we Lwowie przez hrabiego Józefa Maksymilian Ossolińskiego


Krzysztof Hołowczyc


Aleksandra Przybysz


Kasia Stankiewicz

4 czerwca 1872 - zmarł **Stanisław MONIUSZKO**, polski kompozytor

4 czerwca 1951 - urodził się **Bronisław MALINOWSKI**, polski lekkoatleta, mistrz olimpijski

4 czerwca 1960 - zmarł **Józef HALLER**, polski generał, minister


Izabella Scorupco


Tadeusz Bór-Komorowski

4 czerwca 1962 - urodził się **Krzysztof HOŁOWCZYC**, polski kierowca rajdowy

4 czerwca 1970 - urodziła się **Izabella SCORUPCO**, polska aktorka filmowa

5 czerwca 1443 - najsilniejsze historyczne trzęsienie ziemi na obszarze Polski o magnitudzie ocenianej na powyżej 6 stopni w skali Richtera, jego epicentrum znajdowało się gdzieś na północ od Wrocławia. Największe straty odnotowano w samym Wrocławiu. W Krakowie zawaliło się sklepienie kościoła Św. Katarzyny

5 czerwca 1894 - otwarto Panoramę Racławicką we Lwowie

5 czerwca 1912 - urodził się **Wojciech DZIEDUSZYCKI**, polski aktor, śpiewak, dyrygent, dziennikarz, autor tekstów kabaretowych, działacz kulturalny

5 czerwca 1941 - urodziła się **Barbara BRYLSKA**, polska aktorka

5 czerwca 1949 - zmarła **Emilia MALESSA**, polska żołnierz, działaczka Armii Krajowej, powstaniec warszawski

6 czerwca 1841 - urodziła się **Eliza ORZESZKOWA**, polska pisarka


Barbara Brylska


Józef Ksawery Elsner

6 czerwca 1908 - urodził się **Mieczysław KOTLARCZYK**, polski reżyser teatralny, aktor, dramaturg i krytyk literacki; twórca Teatru Rapsodycznego. Od 1931r. kierował w Wadowicach stałym Teatrem Powszechnym. Był mistrzem i nauczycielem teatralnym Karola Wojtyły, z którym łączyła go wieloletnia przyjaźń.

6 czerwca 1936 - urodził się **Roman WILHELMI**, polski aktor

6 czerwca 1973 - z włoskich części zmontowano pierwszego Fiata 126

7 czerwca 1946 - urodził się **Jan MIODEK**, polski językoznawca, popularyzator języka polskiego

Polska znika z Rosji

Z prof. Andrzejem de Lazari rozmawia Krzysztof Pilawski

Zapomniano, że komunizm nie ma narodowości, że pod pomnikami sowieckimi/radzieckimi leżą szczątki bardzo wielu narodowości, w tym zapewne i Polacy.

Panie profesorze, na początku musimy wyjaśnić jedną kwestię. Czy jest pan wykształciuchem? Popularyzator tego określenia, Ludwik Dorn, mówił niedawno, że ci, którzy uznają je za obraźliwe, po prostu mają małą wiedzę. Bo, jak utrzymywał, kto zna Dostojewskiego, ten dobrze wie, o co chodzi. Pan profesor wie?

- Musielibyśmy zdefiniować pojęcie. W znaczeniu, jakie nadał mu ten polityk od „burej suki", zapewne jestem. Natomiast zdecydowanie nie jestem w znaczeniu Sołżenicynowskiej obrazowanszczizny (słyszałem, jak Dorn wywodził je od intelligenczestwa - takiej bzdury u Sołżenicyna oczywiście nie ma). Pojęcie Sołżenicynowskie sam tłumaczę mniej sympatycznie - „wykształceńcy". To pseudointeligencja, która - prócz wykształcenia - nic nie wyniosła z domu ani uniwersytetu. I teraz siorbie herbatkę ze szklanki, mrużąc oko, by nie natknąć się na łyżeczkę. Zagryza słoniną pokrojoną na gazecie, mając w nosie wszystko, co jej bezpośrednio nie dotyczy. Polskie wykształciuchy to najczęściej zaangażowana w sprawy społeczne inteligencja z dziada pradziada, nieakceptująca ani lewicowego, ani prawicowego bolszewizmu.

Skoro jesteśmy przy bolszewikach: Włodzimierz Lenin - znany z jeszcze mocniejszego niż marszałek sejmu języka - posługiwał się pogardliwym określeniem intelligenszczyzna w stosunku do tzw. burżuazyjnej inteligencji. Ale przejdźmy do tematu. W relacjach między Polakami a Rosjanami narosło wiele nieporozumień. Także językowych. Zdarza się, że nie potrafimy prawidłowo nazwać wschodnich sąsiadów. Na przełomie lat 80. i 90. w całym kraju pojawiły się bazary, które nazwano „ruskimi", handlujących zaś na nich określono wspólną nazwą „Ruscy". Tak było zarówno w Warszawie, gdzie zjeżdżali przedsiębiorczy obywatele ze wszystkich dawnych republik Związku Radzieckiego, jak i w Przemyślu, gdzie handlowali głównie Ukraińcy, czy w Białymstoku - choć tu „na ruskim bazarze" dominowali Białorusini. Dlaczego ich wszystkich wrzucono do jednego worka?

- W czasach sowieckich Aleksander Sołżenicyn walczył o to, by świat zachodni nie utożsamiał sowieckości/radzieckości z rosyjskością. Walka ta odniosła powodzenie przede wszystkim wśród inteligentów czytających Sołżenicyna, gdy wypowiadali się o rosyjskiej kulturze. Nikt z nich, ani na Zachodzie, ani w Polsce, nie nazywał przecież np. Okudżawy i Wysockiego artystami sowieckimi/radzieckimi. Byliśmy w stanie odróżnić rosyjskość od sowieckości. Kultura w odbiorze była z reguły rosyjska, ormiańska, gruzińska, ukraińska... Państwo - sowieckie/radzieckie. Po jego upadku powstał problem, gdyż jego miejsce zajęła - z nieco okrojonymi granicami - Federacja Rosyjska. Znowu więc powróciło, nawet wśród sporej części inteligencji, utożsamienie rosyjskości z sowiecką/radziecką przeszłością. Wojska radzieckie opuszczały przecież Polskę, Czechosłowację, Węgry... jako wojska „rosyjskie", choć Rosjanie (Russkije) stanowili w nich jedynie część. W Federacji Rosyjskiej do pewnego stopnia poradzono sobie z tym problemem, przywracając pojęcie rossijskij. Państwo jest rossijskoje i każdy obywatel tego państwa to Rossijanin, niezależnie od tego, czy jest narodowości „russkiej", polskiej, żydowskiej, czeczeńskiej, baszkirskiej, kałmuckiej czy jakiejś innej. W naszym ani w żadnym innym znanym mi języku nie znaleziono jeszcze rozróżnienia na russkij i rossijskij, Russkij i Rossijanin. Wszystko zależy od kontekstu. Z tym kontekstem nie radzą sobie ani politycy, ani dziennikarze. Jak więc wymagać od „mas", by nie wrzucały wszystkich do jednego „ruskiego" worka?



Polski Instytut Spraw Międzynarodowych zorganizował w swojej siedzibie promocję wydanych przez Instytut książek pt. Dusza polska i rosyjska. Prezentacji książek dokonali: Andrzej Załucki - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz redaktor obu tomów prof. Andrzej de Lazari (od prawej)

Czy to określenie „Ruscy" nie było przypadkiem synonimem „Murzyna" - wyrażało polską megalomanię, pogardę w stosunku do przybyszów ze wschodu? Zwłaszcza że los „Ruskich" leżał w polskiej kieszeni. „Ruski bazar", na którym „Ruscy" prosili: *„Pan kupi"*, dla wielu Polaków stał się formą odreagowywania kompleksów. Także dla dresiarza z powieści Doroty Masłowskiej „Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną", który czuje się „polskim panem" wobec „Ruskich".

- Zdecydowanie nie! Taką megalomanię widzę u polskich polityków i u wielu zarozumiałych publicystów-wykształceńców. Polskie „masy" współczuły „Ruskim", szczególnie na początku lat 90., gdy same klepały biedę, a na „ruskim bazarze" mogły zrobić zakupy dużo taniej niż w sklepie. W latach 90. nie było w Polsce śladu rusofobii. Autorytet Sołżenicyna sprawił, że Rosjan postrzegaliśmy jako ofiary komunizmu. Winien był komunizm, a nie Rosjanie.

To przeciwstawienie - komunizmu i Rosjan - jest interesujące. Na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku rosyjscy skrajni nacjonaliści głosili, że komunizm został wymyślony przez Żydów po to, by zniszczyć Rosję. Wiktor Czernomyrdin jako premier mówił o komunizmie jako zarazie przywleczonej z Zachodu, który nie chciał jej trzymać u siebie. Obecnie wśród rosyjskich elit władzy częsty jest pogląd, że komunizm był projektem zachodnim, sprzecznym z tradycyjnymi wartościami rosyjskimi... Oni winą za komunizm obarczają Zachód! Tymczasem w Polsce panuje - uzasadnione zresztą - przekonanie, że komunizm przynieśli Rosjanie... I w tej sprawie trudno się więc zrozumieć.

- Ja nie przeciwstawiam komunizmu Rosjanom. Mówię, że komunizm nie ma narodowości. Bezsensowne jest utożsamianie go z żydowstwem, z żydobolszewizmem, z czym mieliśmy i my do czynienia w Polsce międzywojennej, jak i bezsensowne jest utożsamianie go z rosyjskością. Powiem wręcz rzecz straszną dla niejednego polskiego ucha: w Katyniu nie mordowano Polaków, mordowano tam wrogów klasowych. Komuniści wytrzebili najpierw „swoją" inteligencję (rosyjską, gruzińską, żydowską, ukraińską...), „trafiła się okazja" - wymordowali polską - by nikt nie przeszkadzał w budowie „społeczeństwa" bezklasowego i beznarodowego.

W czasie, gdy w Polsce masowo pojawiały się „ruskie bazary", jedno z popularnych haseł politycznych brzmiało: *„Sowieci do domu!"*. W tej chwili mówi się w Polsce potocznie o pomnikach „ruskich" żołnierzy. Co się zmieniło?

- Wszystko przez owo utożsamienie "Sowietów" z "Ruskimi", Putina ze Stalinem, propagowane przez wielu polityków, telewizję i prasę. Zapomniano, że komunizm nie ma narodowości, że pod pomnikami sowieckimi/radzieckimi leżą szczątki bardzo wielu narodowości, w tym zapewne i Polacy. W Internecie znajdzie pan masę portali z dowcipami, a wśród polskich - dział "Polak, Niemiec, Rusek". Poniższy dowcip, zaczerpnięty z Internetu, dobrze oddaje dzisiejsze telewizyjne zaprogramowanie "nas" do "Ruskow": W przedziale jadą Polak, Rusek, Francuz i matka z córką. Pociąg wjeżdża w tunel. W ciemności słychać cmok i trzask. Oto, co myślą osoby w przedziale:

Matka: Porządna córka. Ktoś ją pocałował, a ona go w pysk...

Córka: Głupia matka. Frajer ją pocałował, a ona go w pysk...

Francuz: Ale mi się udało, pocałowałem ją, a w pysk dostał ktoś inny...

Rusek: Co jest? Najpierw mnie całują, a potem biją...

Polak: Wy się tam całujcie, a ja Ruskiemu i tak dołożę!

I dokładamy! My im - oni nam. Wicepremier Przemysław Gosiewski nie bez dumy wspomina przodka Aleksandra Korwina Gosiewskiego, który brał udział w wyprawie na Moskwę, był komendantem polskiej załogi na Kremlu, przyczynił się do wielkiego pożaru miasta. To dokładanie jest kilka wieków starsze niż komunizm. O co tak właściwie poszło i kto, według pana, zaczął?

- Kto zaczął - nie jest tu istotne. Problem polega na pełnym wzajemnym niezrozumieniu. Gdybyśmy, dla przykładu, przestali oskarżać Rosjan o ludobójstwo w Katyniu, a zaczęli mówić o komunistycznej zbrodni wojennej (też nie ulega przedawnieniu!), dawno w tej sprawie byśmy się porozumieli, gdyż tacy ludzie jak Sołżenicyn byliby po naszej stronie. Widzimy, niestety, wyłącznie swoją krzywdę. Kiedyś Rosjanom współczuliśmy, a oni odpłacali nam podziwem za naszą otwartość wobec nich w latach 60. i za nasz antykomunistyczny bunt w latach 80. Uczyli się polskiego, by czytać polską prasę. Byliśmy przecież najweselszym barakiem w obozie. Teraz gardzą nami za naszą pychę, cierpiętnictwo, za poniżanie ich prezydenta, którego popierają przecież masowo w całej swej różnorodności narodowej: za to przede wszystkim, że żyje im się coraz lepiej, że stać ich na wczasy w Hiszpanii i w Turcji, a paszporty mają przecież w domu, tak jak my.

Prof. Andrzej de LAZARI - historyk idei, uczeń Andrzeja Walickiego. Wydał m.in. pięciotomowy leksykon rosyjsko-polsko-angielski "Idee w Rosji", antologię "Dusza polska i rosyjska - od A. Mickiewicza i A. Puszkina do Cz. Miłosza i A. Sołżenicyna" oraz "Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan".

Może winna jest religia? Rosjanie od wieków oskarżają katolików o chęć podboju ich kraju. Polska była postrzegana jako narzędzie katolickiej ekspansji. W języku rosyjskim słowa ksiądz, jezuita, kościół nie brzmią mile dla ucha...

- To historia. Rosjanie w większości utożsamiają się z prawosławiem jako kulturą. Religijność komunizm wytrzebił z nich skutecznie. Praktykuje jedynie maleńka cząstka społeczeństwa - około 5 proc. Występuje oczywiście prawosławny nacjonalizm, ale jest on na marginesie życia społecznego i politycznego. Bez porównania groźniejszy jest tam ekstremizm islamski. Znany kościół przy Małej Gruzińskiej w Moskwie nie jest już postrzegany jako "kościół polski". Tym bardziej że nabożeństwa odbywają się w nim również po rosyjsku, niemiecku, francusku i... koreańsku.

W ostatnich latach Polska jawi się Rosjanom głównie jako narzędzie USA w wielkiej grze geopolitycznej - wypychania Rosji z byłych republik radzieckich, izolowania jej. Jedną z pana publikacji ilustruje karykatura, na której Aleksander Kwaśniewski (wtedy prezydent) czyści buty gospodarzowi Białego Domu...

- Aleksander Kwaśniewski znalazł się na tej karykaturze jedynie jako koalicjant antysaddamowski. Z moim przyjacielem, prof. Olegiem Riabowem, wydajemy w Iwanowie książkę o wzajemnym postrzeganiu się Polaków i Rosjan w karykaturze (powinna się ukazać przed wakacjami). I mieliśmy problem - brak Polaków we współczesnych karykaturach rosyjskich. Nie interesujemy ich. Lekceważą nas tak dalece, że nawet nie chcą się z nas pośmiać. A najbardziej przykre jest to, że utraciliśmy zaufanie Russkich Rossijan. I sami temu jesteśmy winni, skoro do gazet i programów telewizyjnych zapraszamy niejednokrotnie np. przedstawiciela 20-osobowej wspólnoty religijnej, nieuznawanej przez patriarchat moskiewski, by wypowiadał się o rosyjskości i prawosławiu. Russkije mogą tu tylko z lekceważeniem wzruszyć ramionami.

A może to jest odwieczna walka dusz - anarchistyczno-demokratycznej polskiej i scentralizowanej rosyjskiej?

- To romantyczna bajka. Gdyby Rosjanie sami nie byli anarchistyczni, bolszewicy nie przejęliby władzy. Problemem Rosji jest brak świadomości prawnej. W Polsce z tą świadomością też nie jest dobrze (przykładem są chociażby wypowiedzi rządzących polityków o Trybunale Konstytucyjnym), ale w Rosji jej po prostu brak. A jak budować demokrację bez świadomości prawnej? Stąd - wciąż utopijne - hasło Putina o dyktaturze prawa w Rosji. Stąd - rosyjski autorytaryzm. Bez niego przy braku świadomości prawnej państwo się rozleci. Dlatego w Rosji "demokracja sterowana" jest jedynym obecnie sensownym rozwiązaniem. Zachód dochodził do demokracji kilkaset lat, dajmy trochę czasu i Rosjanom.

Kiedy Rosjanie mówią wyzwolenie, w Polsce natychmiast jest to tłumaczone na zniewolenie. Czy tu jest miejsce na kompromis?

- Bardzo spodobało mi się określenie Jerzego Pomianowskiego: Wojska sowieckie/radzieckie nas ocaliły, ale nie wyzwoliły. Tłumaczy to cierpliwie russkim Rosjanom, oskarżając o zbrodnie komunizm, a nie ich.

Wzajemne uprzedzenia są dziedziczone z pokolenia na pokolenie. Ma pan od lat kontakt ze studentami - polskimi i rosyjskimi. Czy jest nadzieja, że oni - żyjący w epoce globalizacji i standaryzacji - odrzucą archaiczne schematy? Przykład Rosjanina, który doszedł do finału "Tańca z gwiazdami", jest chyba budujący?

- Moi studenci uprzedzeń rusofobskich na pewno nie mają. Zapewne mają je natomiast studenci Bartłomieja Sienkiewicza, który głośno krzyczy, że jest rusofobem i że jest z tego dumny. Badaliśmy uprzedzenia moskiewskich studentów socjologii. Okazało się, że nie mają w stosunku do Polaków żadnych uprzedzeń z prostej przyczyny - nic o Polsce i Polakach nie wiedzą. Dosłownie nic! Nie badaliśmy natomiast poglądów studentów "historyków" - Jurija Muchina i Stanisława Kuniajewa, specjalistów od "anty-Katynia". Nie wiem nawet, czy mają jakichś swoich studentów.

PRZEGLĄD

Aby słońce w radość było

Fale upałów mają nam doskwierać przez całe lato

Czerwiec będzie wyjątkowo ciepły. Szykuje się sporo słońca i wiele dni upału powyżej 29 stopni - zapowiada wielu synoptyków.

Według meteorologów, opadów będzie mało i można się ich spodziewać tylko w pierwszej dekadzie czerwca. Wtedy nad naszym krajem będą też przechodzić gwałtowne burze.

Między 11 a 20 czerwca czekają nas upały dochodzące do 34 stopni. Do końca miesiąca również ciepło. Temperatura ma wynieść około 25 stopni.

Jak przeżyć upały?

Wysoka temperatura wpływa na ośrodkowy układ nerwowy, pogarszając nasz stan psychiczny. Jesteśmy leniwi, senni, stajemy się podenerwowani, niespokojni. Mamy trudności z koncentracją, częściej popełniamy błędy. Na nasze samopoczucie psychiczne największy wpływ mają jednak zmiany klimatyczne: przechodzenie frontów atmosferycznych, wahania ciśnień i nagłe ochłodzenia lub ocieplenia.

Kaprysy pogody są niebezpieczne przede wszystkim dla chorych na serce. Gwałtowne zmiany temperatury i ciśnienia powodują nagłe zwężenie się naczyń krwionośnych. Może wówczas dojść do niedokrwienia mózgu i utraty przytomności. Pod wpływem wysokiej temperatury rozszerzają się naczynia krwionośne przy skórze, co zmniejsza ciśnienie i zwiększa zapotrzebowanie serca na tlen. Wszyscy z dolegliwościami kardiologicznymi powinni zatem dużo odpoczywać, nie zmuszać serca do wysiłku, przebywać w chłodnych pomieszczeniach, a z domu wychodzić wyłącznie wcześnie rano lub późnym wieczorem.

Osoby po zawałach i cierpiące na chorobę niedokrwienną serca muszą wypijać przynajmniej dwa litry płynów więcej niż zwykle. Lekarze zalecają napoje z dużą ilością mikroelementów, przede wszystkim magnezu i potasu. Pierwiastki te poprawiają kurczliwość serca i zapobiegają zaburzeniom jego rytmu. Pacjenci z niewydolnością krążenia i z nadciśnieniem tętniczym nie mogą natomiast wypijać dodatkowo więcej niż pół litra płynów. Jeżeli w ciągu tygodnia przytyją 1,5 kg, muszą bardziej ograniczyć picie. Powinni natomiast zwiększać wilgotność pomieszczeń, w których przebywają, przez włączanie nawilżaczy lub wieszanie mokrych prześcieradeł i ręczników. Przy niedociśnieniu tętniczym zalecamy zwiększenie ilości płynów. Najlepsza jest woda posolona lub mineralna z dużą zawartością soli. Wskazane jest spożywanie bardziej słonych pokarmów.

W upalne i duszne dni bardziej się pocimy. Pocenie się jest zjawiskiem fizjologicznym. Dzięki temu organizm usuwa szkodliwe produkty przemiany materii i utrzymuje stałą temperaturę. Nadmierna utrata wody powoduje jednak zagęszczenie osocza i zmniejsza dopływ krwi do serca. Zagraża też osobom z kamicą nerkową - zagęszczony mocz sprzyja tworzeniu się kamieni nerkowych. Zagrożeni tym schorzeniem powinni wypijać co najmniej dwa litry napojów dziennie. Dobrze zrobi im kieliszek czerwonego wina do obiadu. Nie poleca się zaś piwa.

W czasie upałów zwiększa się we krwi stężenie cukru, który wiąże wodę, utrudnia jej wydalanie i ochładzanie organizmu. Cukrzycy muszą pić napoje bez cukru przez cały dzień, nawet wówczas, gdy nie odczuwają pragnienia. Powinni także ograniczyć wychodzenie z domu.

W dużych miastach w duszne, upalne dni wzrasta stężenie dwutlenku węgla i innych związków pochodzących ze spalin. Na zatrucia tymi substancjami narażone są przede wszystkim dzieci i ludzie starsi. Ekolodzy ostrzegają przed skażeniem atmosfery w dużych miastach. Groźny jest tam przede wszystkim ozon. Przy dużym nasłonecznieniu gromadzi się on tuż nad ziemią. W wyższych stężeniach powoduje trudności w oddychaniu, drażni oczy, gardło i krtań. W krajach azjatyckich, gdzie powietrze



© J. WANIUKIEWICZ

jest wyjątkowo zanieczyszczone, lekarze zalecają zakładanie na twarz masek ochronnych. Na razie jest to jedyna skuteczna - poza ucieczką z miast - ochrona przed zatruciem.

Zanieczyszczone i suche powietrze jest szczególnie niebezpieczne dla astmatyków. Duszność, suchy kaszel, chrząkanie, wyraźne trudności oddechowe czy zmęczenie już po niewielkim wysiłku to objawy, które powinny skłonić do wizyty u lekarza, gdyż atak astmy może się nasilić.

Zanieczyszczenia drażnią oczy i skórę. Dermatolodzy radzą smarować twarz kremem, który blokuje działanie wolnych rodników powstających pod wpływem zanieczyszczeń i zabezpiecza przed promieniami ultrafioletowymi. Zniszczenie warstwy ozonowej spowodowało wzrost promieniowania UV docierającego do powierzchni Ziemi. Do naszego kraju najwięcej szkodliwych promieni dochodzi w czerwcu i lipcu. W niektóre dni warstwa ozonu atmosferycznego może być wtedy nawet o 20 proc. mniejsza niż zazwyczaj. Jeśli niebo jest bezchmurne, dochodzi do wzrostu promieniowania UVB o 40 proc. Osiąga ono wartości charakterystyczne dla regionu śródziemnomorskiego. W upalne dni niebezpieczne może się okazać nawet kilkunastominutowe przebywanie na słońcu. Wystarczy wędrówka po sklepach, by doszło do oparzeń.

Na skórze poddanej silnemu promieniowaniu słonecznemu mogą się rozwinąć nowotwory. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że liczba chorych na te schorzenia wzrasta o 5-10 proc. rocznie.

Najczęściej występującym nowotworem skóry jest rak. Zazwyczaj chorują ludzie w podeszłym wieku, choć zdarza się też u osób poniżej 40. roku życia. Umiejscawia się na odsłoniętych częściach ciała - na twarzy i rękach. Łatwo można go więc zauważyć. Nowotwór ten rozwija się powoli, nawet przez kilka lat. Zwykle występuje w postaci zgrubienia, guzka lub owrzodzenia. Rak skóry wcześnie wykryty i prawidłowo leczony nie stanowi zagrożenia dla życia.

Najniebezpieczniejszym nowotworem skóry jest czerniak złośliwy. U mężczyzn występuje zazwyczaj na plecach, u kobiet - na łydkach. Jedynym sposobem leczenia jest operacja. Układ odpornościowy chorego potrafi rozpoznać komórki tego nowotworu, ale z niewyjaśnionych na razie przyczyn nie umie ich zniszczyć.

Warto wiedzieć!

Zbyt intensywny wysiłek w czasie gorącego dnia, spędzanie zbyt długiego czasu na słońcu albo zbyt długie przebywanie w przegrzanym miejscu może spowodować uraz termiczny.

Aby móc skutecznie zapobiegać podobnym przypadkom, poznaj objawy i bądź gotów do udzielenia pierwszej pomocy w takich przypadkach. Uraz termiczny może przybrać postać oparzenia słonecznego lub przegrzania.

Oparzenie słoneczne

Objawia się zaczerwienieniem i bolesnością skóry, możliwe jest swędzenie, gorączka, ból głowy.

Pierwsza pomoc: weź chłodny prysznic, użyj mydła, aby usunąć olejki (kremy).

Miejsca oparzone polewaj dużą ilością zimnej wody. Jeśli na skórze wystąpią pęcherze, zrób suchy, sterylny opatrunek i skorzystaj z pomocy medycznej.

Przegrzanie

Objawia się osłabieniem, zawrotami głowy, występuje nadmierne pragnienie, nudności i wymioty, kurcze mięśni (zwłaszcza nóg i brzucha), utrata przytomności.

Pierwsza pomoc:

- Połóż poszkodowaną osobę w chłodnym miejscu (nogi unieś na wysokości 20-30 cm).
- Poluzuj ubranie.
- Użyj zimnej mokrej tkaniny jako okładu do obniżenia temperatury ciała.
- Podawaj wodę z solą do picia małymi łykami. Jeśli wystąpią nudności, odstaw wodę.
- Jeśli wystąpią wymioty, szukaj natychmiastowej pomocy medycznej.
- W przypadku utraty przytomności przy wyczuwalnym oddechu i tętnie, ułóż poszkodowanego na boku.

Dodatkowe zalecenia

- Utrzymuj chłodne powietrze wewnątrz pomieszczeń, stosując żaluzje w drzwiach i oknach. Jednocześnie dbaj o drożność kanałów wentylacyjnych.
- Oszczędzaj elektryczność. W okresie dużych upałów ludzie mają skłonności do znacznie większego zużycia energii elektrycznej na potrzeby urządzeń klimatyzacyjnych, co prowadzi do niedoboru mocy lub przerw w dopływie prądu.
- Spożywaj lekkie posiłki połączone z dużą ilością płynów do picia.
- Ogranicz przyjmowanie napojów alkoholowych. Mimo że piwo i napoje alkoholowe zdają się zaspakajać pragnienie, to zazwyczaj powodują dalsze odwodnienie organizmu.
- Noś okrycia głowy, które skutecznie będą chronić twarz i głowę przed nadmiernym nagrzaniem. Unikaj zbytniego nasłonecznienia. Użyj środków ochrony przed promieniami słonecznymi o wysokim współczynniku skuteczności.
- Pamiętaj, że podczas upałów występuje zwiększone zagrożenie przeciwpożarowe - przebywając w lesie, na podsuszonych łąkach, ścierniskach, zachowaj szczególną ostrożność i staraj się nie zaprószyć ognia.
- Rozważ utrzymanie w użyciu zewnętrznych okiennic przez cały rok. Zewnętrzne okiennice latem nie dopuszczają ciepła do wnętrza domu, natomiast utrzymują ciepło w domu zimą.
- Przebywaj wewnątrz pomieszczeń tak długo, jak to możliwe.
- Regularnie pij duże ilości wody mineralnej. Osoby cierpiące na epilepsję oraz schorzenia serca, nerek lub wątroby, będące na niskowodnej diecie oraz mające problemy z utrzymaniem płynów, powinny skontaktować się z lekarzem przed zwiększonym przyjmowaniem płynów.
- Ubieraj się w luźno dopasowane rzeczy, zakrywające możliwie największą powierzchnię skóry. Lekka, o jasnych kolorach odzież odbija ciepło i promieniowanie słońca oraz pomaga utrzymać normalną temperaturę ciała.
- Unikaj skrajnych zmian temperatury. Zwolnij tryb życia. Zredukuj, wykreśl lub przeorganizuj wyczerpujące zajęcia. Osoby z grupy wysokiego ryzyka powinny przebywać w chłodnych miejscach. Stosuj tabletki solne, ale tylko wtedy, jeśli zostały zalecone przez lekarza.
- Podczas suszy postaraj się zmniejszyć zużycie wody. Nadmierne podlewanie trawników i zbyt częste mycie samochodów marnotrawi wodę!

Nad wodą

Planujesz wakacje nad wodą? Zadbaj o bezpieczeństwo swoje i Twojej rodziny. Poniżej kilka praktycznych porad, jak zachowywać się nad wodą. Kilka minut na lekturę wystarczy, by sobie przypomnieć, jak zapewnić sobie spokojne i bezpieczne wakacje.

Dziecko i woda

Wszystkim dzieciom wypoczywającym nad wodą należy zapewnić odpowiednią opiekę. Dzieci, które nie skończyły siedmiu lat, zawsze powinny być pod opieką osób dorosłych, czyli rodziców, ratowników, osób doświadczonych i odpowiedzialnych.

Starsze dzieci także wymagają opieki. Postaraj się towarzyszyć im w wodzie, lub przynajmniej obserwować je z brzegu.

Ucz dzieci zasad bezpiecznej zabawy w wodzie od najmłodszych lat.

Jeśli zobaczysz dziecko pozbawione opieki i bawiące się w niebezpieczny sposób, zwróć na nie szczególną uwagę. Możesz zapobiec tragedii.

Pamiętaj!

- Opalona skóra nie chroni przed słońcem. Naskórek złuszcza się bowiem wtedy szybciej niż znika opalenizna. Cienki naskórek nie stanowi już ochrony.
- Nie unikniesz poparzenia, jeśli zejdziesz ze słońca, kiedy poczujesz pierwsze pieczenie. Pierwsze symptomy poparzenia są odczuwalne dopiero po 2-5 godzinach.
- Więcej promieniowania UV dociera wtedy, gdy słońce jest wysoko nad horyzontem. Należy unikać opalania od godziny 11.00 do 15.00.
- Niska temperatura, jaka panuje na przykład nad morzem przy pogodzie z lekką bryzą, nie chroni przed oparzeniem słonecznym. Daje jedynie złudne wrażenie, że słońce w takie dni nie jest groźne.
- Na plaży otrzymujemy dodatkowe dawki promieniowania UV. Docierają do nas nie tylko jako promienie bezpośrednio emitowane przez słońce, lecz także odbite od piasku i wody.

Przygotował AD

BIAŁORUŚ

Ludzie decydując się na pływanie często przeceniają swoje możliwości. Tylko weekend 26-27 maja utonęło w naszym kraju 36 osób, w tym 7 nieletnich. 48 osób ratownikom udało się wydostać z wody. Jako główną przyczynę utonięć specjaliści nazywają różnice temperatur powietrza i wody, która nie nagrzała się jeszcze dostatecznie. Poza tym ponad 50 procent osób, które toną, jest pod wpływem alkoholu. Według danych Ministerstwa Statystyki i Analiz w ciągu pierwszych trzech miesięcy br. na Białorusi utonęło 116 osób.

Wraz z nastaniem upałów zwiększyła się liczba wypadków na drogach. 28 maja zanotowano 40 kolizji. 4 osoby zginęły, a 45 zostało rannych. Milicjanci zatrzymali też 200 pijanych kierowców.

Upały oraz burze powodują awarie linii elektrycznych. Pod wpływem wysokich temperatur przewody elektryczne "wyciągają się" i mogą dotykać drzew - w takim wypadku elektryczność jest automatycznie odłączana.

Często również burze są przyczyną awarii. 28 maja w Mińsku o godz. 00.20 z powodu oberwania się linii elektrycznej przy ulicy Kochowskiej zginęła 45-letnia mieszkanka stolicy oraz jej 20-letni syn.

HB

Wyjątkowy festiwal

Zakończył się 60. międzynarodowy festiwal filmowy w Cannes. W konkursie wzięły udział 22 produkcje. Złotą Palmę wręczyła Jane Fonda. Powędrowała ona na ręce Cristiana Mungiu za dramat „4 miesiące, 3 tygodnie i 2 dni", przedstawiający losy upokorzonej młodej Rumunki.



Jane Fonda oraz Cristian Mungiu

Akcja filmu rozgrywa się w ponurym rumuńskim miasteczku w ostatnich latach panowania komunistów w Rumunii. Młoda kobieta, Gabita, zachodzi w niechcianą ciążę. Boi się zostać samotną matką i obawia reakcji otoczenia. Postanawia więc poddać się aborcji. Z pomocą przychodzi jej przyjaciółka. Dziewczyna ta deklaruje, że pomoże ciężarnej znaleźć człowieka, który przeprowadzi u niej aborcję.

O Złotą Palmę w tym roku ubiegały się m.in.: najnowsze filmy Quentina Tarantino, Emira Kusturicy, Wong Kar Waia, Joela i Ethana Coenów.

W jury konkursu głównego zasiedli m.in. brytyjski reżyser Stephen Frears i turecki pisarz, laureat Nagrody Nobla Orhan Pamuk.

Japoński film „Mogari no mori" w reżyserii Naomi Kawase zdobył Grand Prix festiwalu. To druga co do rangi - po Złotej Palmie dla najlepszego filmu - nagroda canneńskiego festiwalu.

Nagrodę dla najlepszego reżysera zdobył Amerykanin Julian Schnabel - za film „Skafander i motyl". Film jest opowieścią o francuskim wydawcy, który został sparaliżowany i mógł poruszać tylko jednym okiem. Mimo to znalazł sposób, by móc opisywać to, co działo się w jego duszy.

Za najlepszego aktora uznano Rosjanina Konstantina Ławronienkę - doceniono jego rolę w rosyjskim filmie „Wygnanie" w reżyserii Andrieja Zwiagincewa.

Nagrodę dla najlepszej aktorki otrzymała Jeon Doyeon z Korei Południowej - za rolę w filmie „Secret Sunshine", który wyreżyserował jej rodak Lee Chang-dong. Za najlepszy scenariusz nagrodzony został niemiecki reżyser tureckiego pochodzenia Fatih Akin. Scenariusz ten Akin napisał do filmu „Po drugiej stronie", który sam wyreżyserował.

Nagrodą specjalną jury z okazji 60. edycji festiwalu w Cannes uhonorowano amerykańskiego reżysera Gusa Van Santa, twórcę filmu „Paranoid Park".

Camera d'Or (Złota Kamera) - którą nagradzane są najlepsze filmy debiutanckie - przypadła izraelskiemu obrazowi „Meduzy" (reż. Edgar Keret, Shira Geffen).

IAR/PAP/AD

FOTO W Głosie



Riyo Mori, 20-letnia Japonka została Miss Universe 2007. Tegoroczna Miss Universe tańczy od 4. roku życia. Uwielbia podróże i zwiedzanie muzeów.
W konkursie brały udział przedstawicielki 77 krajów.

ONET/AD

WSZYSTKO CO NAJ...

Na świecie roi się od rzeczy naj. Najwyższy maszt, najdłuższy aplauz, najgłupszy sport. Oto wybrane naj-ciekawostki.

Ziemia posiada największą gęstość ze wszystkich planet, średnio większą 5,515 razy od wody. Najmniejszą gęstość posiada Saturn - średnio około ośmiokrotnie mniejszą od ziemskiej.

Najbardziej ruchliwym kanałem jest Kanał Kiloński, leżący na terenie Niemiec, a łączący Morze Północne z Bałtykiem. W 1987r. zanotowano rekordową ilość, tj. ponad 45 tys. tranzytów. Drugim co do przepustowości jest kanał Sueski z ponad 20 tys. tranzytów, a trzecie miejsce zajmuje Kanał Panamski, którego ilość tranzytów przekracza 10 tys.

Najdłuższy znany spór prawny zakończył się w Poona (Indie) 28 kwietnia 1966r., kiedy Balasaheb Patloji Thorat otrzymał korzystny wyrok w procesie, który złożył jego przodek Maloji Thorat... 761 lat wcześniej, w 1205r. Punktem spornym była sprawa przewodzenia publicznym uroczystościom i pierwszeństwa na obchodach religijnych.

Najdłuższa pojedyncza nieprzerwana obierka z jednego jabłka, jaką udokumentowano, miała długość 52,51 m i została obrana przez Kathy Wafler z Wolcott (USA) w ciągu 11 godzin i 30 minut, 16 października 1976r. Jabłko ważyło 567 g.

Najcięższe w historii jajo gęsie ważyło 680 g i mierzyło 34 cm wokół długich osi, zaś „w pasie" miało maksymalny obwód 24 cm. Zostało złożone w 1977r. przez białą gęś o imieniu „Speckie" w stanie Ohio (USA). Przeciętna waga gęsiego jaja wynosi od 283 do 340 g.

MW

KĄCIK DZIECIĘCY



Słoneczko, uśmiechnij się

Słoneczko śpiewa
na cały głos,
Choćbyś miał bracie
kłopotów sto,
Słoneczko z góry
uśmiecha się,
Słoneczko woła przez
cały dzień.

Uśmiechnij się,
wyprostuj się,
Słoneczko śpiewa
i woła cię.
Uśmiechnij się,
wyprostuj się,
Słoneczko śpiewa
i woła cię.

Słoneczko, słonko
ma złoty blask,
Wędruje ciągle przez
cały świat,
Słoneczko do nas
woła zza gór,
A ze słoneczkiem
woła nasz bór.

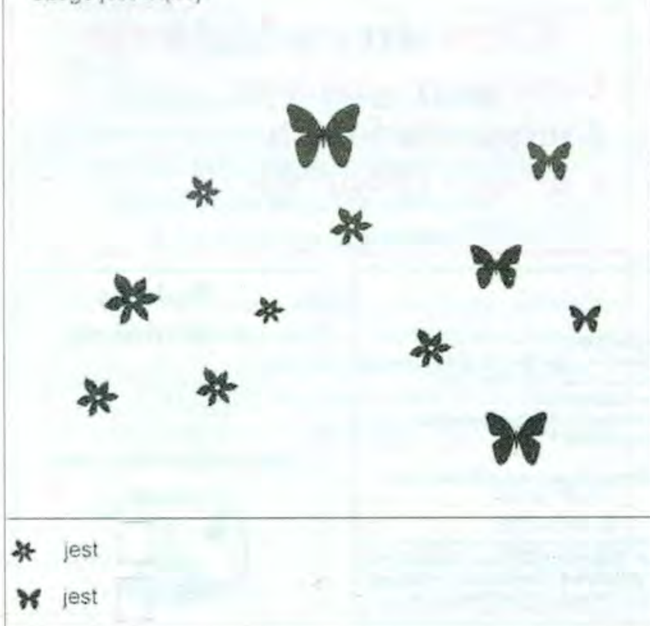
Uśmiechnij się,
wyprostuj się,
Słoneczko śpiewa
i woła cię.
Uśmiechnij się,
wyprostuj się,
Słoneczko śpiewa
i woła cię.

A. BERNAT

Wszystkim naszym Młodym Czytelnikom z okazji Dnia Dziecka życzymy zadań, które mobilizują i w które angażujecie się z ochotą. Byłoby wspaniale, gdybyście nie musieli realizować swego dzieła w samotności. Każdy kolejny dzień nieustannie rzuca nam nowe wyzwania - podejmujcie je odważnie przez całe swoje życie. Życzymy, aby nigdy nie opuściła Was odwaga, gdy przyjdzie porzucić swoje bezpieczne pozycje. Abyście żyli w zgodzie z samym sobą i z własnym systemem wartości: to wielkie szczęście, gdy jest się zadowolonym z tego, kim się jest

Redakcja Głosu

ŁAMIGŁÓWKA



KOLOROWANKA



BAŚŃ

O pokucie królewny

Jednej królewnie spodobało się pokutować na świecie, chociaż była bardzo młoda i niewinna. Przywdziała więc łachy i chodziła po prośbie i na służbę. W jednym dworze ulitowano się nad nią, bo delikatna była, i kazano jej paść gęsi. W parę miesięcy później państwo potrzebowali szafarki, więc od gęsi dano ją do spiżarni. Rządziła, wydawała wszystko dobrze, lecz trzeba było, że syn domu, młodziuchny panicz, zaczął za nią biegać. Nie chciała robić państwu zgryzoty, bałamucąc panicza, więc go odganiała. Panicz wszelako, coraz więcej nią zajęty, ścigał ją wszędzie, by pocałować.

Razu jednego, gdy krajała chleb w spiżarni ostrym nożem, a panicz żywo do ust jej docierał, rozgniewana, rzuciła weń nożem tak nieszczęśliwie, że mu wpadł w same piersi i położył na miejscu. Rodzice, zmartwieni, krzyk czynią straszny i bez tłumaczenia na śmierć ją skazują. Juści niewinna była, że się panicz chciał kłaniać złemu duchowi, gdy go od tego odwodziła. Do trumny więc zabitego panicza włożoną ją żywą i razem z nim w grobie pochowano.

Gdy grób murowany zamknięto, wylazła, wybiła wieko trumny i wyglądała na świat małym okienkiem. Przyleciały pod kościół dwa kruki i przy okienku od grobu bić się zaczęły, tak że jeden drugiego zabił. Wkrótce trzeci kruk nadleciał, uszczknął dziobem trawy spod okienka, potarł zabitego ptaka i ten ożył.

Widząc to, myśli ona sobie: *„Niech i ja tego sposobu spróbuję, może mi się uda wskrzesić panicza"*. Sięgnęła ręką i urwała tej trawy, potarła ciało jego, a panicz w okamgnieniu ożył. Dopieroż tłuką się oboje w grobie, aby im otworzono. Rodzice, uradowani widokiem żywego syna, pannę zaraz z podziękowaniem na wolność puścili. A ona powiada: - *Nad wszystkie pokuty, ta ostatnia była najsroższą, jaką wycierpiałam.*

Nie chcąc dłużej pokutować bez narażenia się na grzech, powróciła do swych rodziców, którzy ją mieli za straconą w świecie, i odtąd już nigdy domu ich nie odstępowała.

BAJKA

Prenumerata - 2007

Ф. РД-1

Міністэрства сувязі Рэспублікі Беларусь

АБАНЕМЕНТ на газету/часопіс **63863** (індэкс выдання)

Głos znad Niemna
(назва выдання)

На 2007 год па месяцах:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
						x	x	x	x	x	x

Куды (паштовы індэкс) (адрас)

Каму (прозвішча, ініцыялы)

ДАСТАВАЧНАЯ КАРТАЧКА

ПВ | месца | лі-тар

на газету/часопіс **63863** (індэкс выдання)

Głos znad Niemna
(назва выдання)

Кошт	падпіскі	19 440 руб.	Колькасць камплектаў	1
	пераадрасоўкі	руб.		

На 2007 год па месяцах:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
						x	x	x	x	x	x

Куды (паштовы індэкс) (адрас)

Каму (прозвішча, ініцыялы)

Piosenka na życzenie

Za młodzi, za starzy

Muzyka: Ryszard Rynkowski
Słowa: Jacek Cygan

Nie pytam Panią o lata
Pana nie pytam też,
Zresztą jakie to ma znaczenie?
Każdy będzie miał nowy wiek
Najlepsze dopiero przed nami,
Świat dobry jak sen,
Więc spieszmy się z toastami,
Ten toast odmłodzi Cię

Za młodzi na sen,
Za starzy na grzech,
Wypijmy przy stole,
Za błędy na dole
By tu na dole źle nie działo się

Za młodzi na sen,
Za starzy na grzech,
Wypijmy przy stole
Za błędy na dole,
By ich było mniej

Nie pijmy za błędy na górze,
Tam nie zmienia się nic mimo lat
Znasz prawdę o "głowie i murze"?
Daj spokój, za piękny świat
Nie dajmy się też zwariować,
A gdy jest naprawdę źle,
Pod dach przyjaciół się schowaj
I ten toast z nami wznieś:

Za młodzi na sen...

CIEKAWOSTKI

Biblioteka wypożycza... ludzi

Jedna z australijskich bibliotek zamiast książek wypożycza... żywych ludzi, którzy dzielą się swoim doświadczeniem.

Rada miasta Brisbane otworzyła specjalną bibliotekę, która pozwala użytkownikom na wymienianie się życiowymi doświadczeniami i opiera się dokładnie na takich samych zasadach, co tradycyjne biblioteki ze zbiorami książek.

W Bułgarii więcej aut niż w USA

Pod względem nasycenia samochodami Sofia wyprzedziła Nowy Jork. Obecnie w bułgarskiej stolicy na jeden samochód przypadają mniej niż dwie osoby.

Konsekwencją szybko rosnącej liczby pojazdów w Sofii są coraz większe korki. Przeciętny mieszkaniec bułgarskiej stolicy spędza w samochodzie średnio prawie godzinę. Coraz większe problemy mają również piesi, którzy z powodu chodników w centrum, zajętych całkowicie przez parkujące samochody są zmuszeni do chodzenia po jezdni. ONET/HB

Czy pamiętasz, że...



4 czerwca - Franciszka, Kwiryna
5 czerwca - NMP Matki Kościoła, Bonifacego
6 czerwca - Norberta, Pauliny
7 czerwca - Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa (Boże Ciało), Roberta
8 czerwca - Jadwigi, Wilhelma
9 czerwca - Efrema, Anny
10 czerwca - Bogumiła, Diany

Kącik gastronomiczny

Chłodnik mazowiecki z botwiny

Składniki:
- 1 mały pęczek botwiny, 1 łyżka octu, 100-150 g pieczonej cielęciny, 3/4 litra jogurtu naturalnego lub zsiadłego mleka, 1 szklanka soku z kiszonych ogórków, 1 ogórek kiszony, 2 jajka, szczypiorek, koperek, sól, pieprz

Sposób przygotowania:
Botwinę opłucz, osusz, drobno pokrój. Zalej wrzącą wodą z dodatkiem octu, odcedź, wymieszaj z jogurtem i sokiem z ogórków kiszonych. Dodaj posiekany szczypiorek i koperek oraz pokrojonego w kostkę kiszonego ogórka. Dokładnie wymieszaj, przypraw do smaku solą i pieprzem. Przykryj i wstaw na co najmniej godzinę do lodówki. Jajka ugotuj na twardo, obierz, ostudź i pokrój na ćwiartki. Pieczoną cielęcinę pokrój w plastry, a potem w paski. Do każdej porcji chłodnika włóż po 2 ćwiartki jajka oraz pokrojoną cielęcinę.

GAZETA/HB



Śmiech to zdrowie!

Gliniarz z drogówki wraca do domu i od progu woła do syna:
- Pokaż dzienniczek!
Syn wyciąga dzienniczek. W środku kilka jedynek i 100 złotych. Ojciec wprawnym ruchem chowa kasę i mówi:
- No, przynajmniej w domu wszystko w porządku.

***

Rozmawiają dwie blondynki:
- Zdawałam wczoraj test IQ.
- Ojej, i co dostałaś?
- Piątkę!!

***

Konduktor wchodzi do przedziału, gdzie siedzi pijak:
- Bilety do kontroli.
- Nie mam biletu, bo nie mam pieniędzy.
- A na wódkę to pan miał?
- Kolega mnie ugościł!
- A na drogę to już nie dał?!
Pijak wyciągając flaszkę za pazuchy:
- Jak to nie dał?!

***

Mecz finałowy Mistrzostw Świata w piłce nożnej.
Siedzi facet. Obok niego puste miejsce. Podchodzi do niego inny facet i pyta, czy ktokolwiek siedzi obok niego:
- Nie, to miejsce jest wolne.
- Niesamowite, kto mógłby mieć tak wspaniałe miejsce na finałach nie przyjść na mecz!
- Cóż, to miejsce należy do mnie. Miała przyjść moja żona, ale zmarła. To pierwszy finał na którym nie jesteśmy razem.
Bardzo mi przykro, ale... przecież mógł pan znaleźć kogoś na jej miejsce, krewnego, znajomego czy nawet sąsiada...
- Niestety nie dało rady, wszyscy są na pogrzebie...

***

Komisja wojskowa:
- Zawód ojca?
- Ojciec nie żyje...
- Ale kim był?!
- Grużlikiem...
- Ale co robił?!!
- Kaszlał...
- Ale z czego żył?!!! Z tego się przecież nie żyje!

- Przecież mówię, że nie żyje...

***

Jest pogrzeb... Trumna w dole, ludzie rzucają kwiaty... Nagle coś uderzyło w trumnę. Ludzie patrzą po sobie. Facet stojący przy dole mówi:
- Przepraszam bardzo, kwiaciarnia była zamknięta, kupiłem bombonierkę.

***

Przychodzi facet do sklepu.
- Frytki są?
- Nie.
- A ziemniaki są?
- Są.
- No to na co jeszcze pani czeka?

***

- Jakie jest imię słynnego fizyka, Volta?
- Dżontra.

***

Żona do męża na imprezie u znajomych:
- Nie pij tyle! Nie pamiętasz, jak się zachowywałeś ostatnio u Kowalskich?
- Nie.

Cennik
życzeń, podziękowań, ogłoszeń drobnych



cena (z podatkiem VAT) za 1 linijkę umowną (28 znaków - liter):

tekst	mniej niż 300 zn.	więcej niż 300 zn.	komercyjne
zwykłe	360 rub/lin;	320 rub/lin;	500 rub/lin;
pogrubioną czcionką	460 rub/lin;	420 rub/lin;	540 rub/lin;
w czarnej ramce	420 rub/lin;	400 rub/lin;	520 rub/lin;
w czerwonej	460 rub/lin;	440 rub/lin;	540 rub/lin;

nekrologi na stronie 2 o wymiarach 81x30 mm 2500 rub
Numer konta Bielinwiestbanku w Grodnie: 3015204440014, kod 705
YHH 500059292

ZADZWOŃ

Drobne ogłoszenia w Głosie dla mieszkańców Grodna pod całodobowym numerem telefonu
066.

Głos znad Niemna
Cena prenumeraty:
1 mies. - 3240 rub.
6 mies. - 19440 rub.

GŁOS

Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI
Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan
Fotograf: Jarosław Waniukiewicz

Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 000 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 2448 Наклад 2700 асобнікаў
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 31.05.2007 у 1500
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазітываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
tel. (0152)72-31-69

